Nr. 158. Sobota 22 Czerwca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ bezpłatnie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wedle doniesienia c. k. rządu krajowego w Czerniowcach z 11 czerwza 1878 do l. 5205 dozwolonym został przypęd bydła rogatego pochodzącego z Bessarabii do kontumacyi Nowosieleckiej. Z tego powodu ustanawia się, iż bydło wypuszczone z rzeczonej kontumacyi dopiero 10 dnia po wypuszczeniu sprowadzane być może do Galicyi. Przewóz takowego koleją żelazną do innych krajów dozwolonym jest zaraz po wypuszczeniu jednakowoż bez wyładowywania z którejbądź stacyi kolejowej galicyjskiej. Przekroczenie tego postanowienia podlega postępowaniu §. 8 ustawy z r. 1868. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1878

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 czerwca.

Kongres berliński przypomina pod pewnym względem pertraktacyę konkursową lub podział schedy po nieboszczyku, który zmarł bez testamentu. Krydataryuszem lub spadkodawcą jest Turcya. Wszystkie jej dawne prowincye, wszystkie hołdownicze księstewka, wszystkie szczepy i plemiona wschodnie cisną się do kongresu, zgłaszają swe pretensye, dowodzą swych praw, domagają się swej części — rozdrapaćby chciały wszystko, co jeszcze pozostało po ottomańskiem imperyum!...

Grecy wnieśli memoryał, Albańczycy protest, Pomacy memorandum, Staro-Serbowie adres — a każdy z tych szczepów wysłał do Berlina jakiegoś pełnomocnika, beja, popa lub wojewodę, a każdy krzyczy, prosi i grozi, a każdy o nikim i niczem słyszeć nie chce tylko o sobie. Bułgarowie nie chcą uznać Greków, Grecy ignorują Bułgarów, Albańczycy nie chcą Czarnogórców, Pomacy Bułgarów i Greków, wszystkim się dzieje krzywda, wszyscy czepiają się pół Europy, wszyscy mają racyę i nikt jej nie ma... Otóż jest i chaos, z którego coś nowego powstać ma na Wschodzie...

Zaprawdę, nie można zazdrościć pełnomocnikom europejskim, którzy wytrzymywać muszą formalne oblężenie w swych pomieszkaniach, nagabywani przez wszystkich „ambasadorów“ wszystkich „szlachetnych narodów“ bałkańskich, bombardowani przez *Alliance Israelite* i przez delegata księcia Prenk - Dody, przez „ambasadora Lazow“ i przez popa Sawę — nie mówiąc już nic o całym tuzinie posłów, pełnomocników, agentów, którzy III klasą kolei żelaznej pospieszyli nad Spreję, aby pomagać Europie w rozwiązaniu kwestyi wschodniej.

Jedna tylko Turcya nie straciła zimnej krwi i spokoju. Ałłah jest wielki, a kłótnia rajasów i giaurów, tak gorsząca i tak odbija od ich szlachetnej powagi! Z pogardliwem milczeniem patrzą Turcy na ten zgiełk swych poddanych, którzy cisną się pod progi pałacu Radziwiłłowskiego, drzemią w przedpokojach lorda Beaconsfielda i hr. Andrassego, i zasięgają informacyj o przyszłych losach Wschodu od portyerów ambasad berlińskich...

Jest to niezawodnie zabawna strona sytuacyi, ale trudno nie przyznać, że kryje się za nią także niejedna trudność bardzo kłopotliwa, której usunięcie wymagać będzie wiele cierpliwości, taktu i energii. Sądząc z toku obrad berlińskich, można niemal z wszelką pewnością przypuszczać, że porozumienie między mocarstwami europejskiemi przyjdzie do skutku, że pełnomocnicy państw traktatowych zgodzą się na pokojowy program rozwiązania kwestyi wschodniej. Będzie to rezultat olbrzymi, który cała Europa powita z szczerą radością, bo uwolni on ją od zmory wojennej, od niebezpieczeństwa najfatalniejszych klęsk i zatargów. Rzecz główna będzie załatwiona, cel najwyższy zostanie osiągnięty — ale robota nie będzie jeszcze skończona.

Po zgodzeniu się na program regulacyi Wschodu musi nastąpić jego wykonanie szybkie, gruntowne i stanowcze; a zadanie to, jak już nieraz wskazywaliśmy, wymagać będzie wiele trudu i cierpliwości. Nie będzie to już akcya niebezpieczna dla Europy, ale bez starć lokalnych przeprowadzić się nie da. I dla tego też nie należy się łudzić, aby w chwili osiągniętego porozumienia kwestya wschodnia ustąpiła z porządku dziennego.

Europa ma na półwyspie bałkańskim do czynienia z ludami, które pod względem narodowości, wyznania, antagonizmu rasowego, społecznego i politycznego stanowią istny kalejdoskop; które pozbawione punktu attrakcyjnego, rozbite przez wojnę w pojedyńcze odłamy wrogie sobie nawzajem, rozzuchwalone i zdemoralizowane ostatnim okresem krwawego buntu przeciw legalnemu rządowi, zdziczałe i do najwyższej niesforności doprowadzone kilkuletnią krwawą zamieszką — z pewnością nie są wdzięcznym materyałem, na którym dałoby się wygodnie przeprowadzać eksperymenta polityczne, chociażby eksperymenta te obmyślane były najlepiej i dążyły do postępu i dobra interesowanych. Te „szlachetne“ ludy wschodnie, których cała organizacya polegała od kilku lat na bardzo prostym i praktycznym systemie administracyjnym band buntowniczych lub zbójeckich, będą się rozpaczliwie opierać usiłowaniom Europy, będą płakać i krzyczeć, jak dzieci prowadzone do zimnej kąpieli... Tymczasem skąpać je trzeba koniecznie. Trzeba ich będzie uszczęśliwić wbrew ich woli — a to zawsze było najniewdzięczniejszem na świecie zadaniem.

Otóż zachodzi pytanie: jak się to zrobi, i kto to zrobi? Które z mocarstw podejmie się regulacyi, i to regulacyi przymusowej w całem znaczeniu tego słowa, bo bez czynnego oporu z jednej strony a bez impozycyi siły wojskowej z drugiej strony z pewnością nie obejdzie się przy wykonaniu programu wschodniego? Kto się będzie ofiarował do tej niewdzięcznej a koniecznej posługi i za jakie korzyści? Komu powierzy Europa tę missyę bez obaw i nieufności? Oto ważne i trudne pytanie, które kongres rozstrzygnąć musi po szczęśliwem rozwiązaniu kwestyi wschodniej w zasadzie.

Jest to kwestya zbyt drażliwa i zbyt jeszcze przedwczesna, abyśmy ją rozbierać tu mogli z jaką taką szansą trafności. Jedno wszakże już dziś powiedzieć można: a mianowicie, że roli tej Europa nie będzie mogła powierzyć Rossyi, z przyczyn, które zbyt są jasne, aby je tu przytaczać było potrzeba. Czy zadanie to powierzone

Le Grand Prix.

Paryż tak posmutniał od wczoraj, jak gdyby jaka klęska narodowa spadła na Francyę. Bieg o wielką nagrodę miasta Paryża odbył się na Longchamp, a zwyciężył jedyny koń angielski, który się stawił do konkurencyi z siedmiu francuzkiemi! Nie dość, że jego zwycięztwo dotknęło szowinizm narodowy dość żywo, ale nadto trzeba je było okupić jeszcze bajońskiemi sumami, albowiem cały Paryż wierzył, że wygra koń hrabiego Lagrange, zwycięzcy na tylu torach. Hrabia miał trzy konie na tych wyścigach. Jeden z nich nazywa się *Insulaire*. Uważano go za najcudniejszego trzylatka w roku bieżącym. Wprawdzie miewał on dotąd jak Niemcy nazywają *pech*, czyli nie miał szczęścia, odpowiedniego swoim zaletom. W ostatnich kilku tygodniach biegał w Anglii o 2000 gwinei, i w Derby, a zawsze przyszedł drugi, o długość kilku cali zaledwie.

— To tylko ślepy przypadek, nieszczęśliwe fatum! — pocieszali się Francuzi. — W własnej strefie, na gruncie ojczystym, *Insulaire* musi zdobyć najcenniejszą pierwszą nagrodę sportową na kontynencie europejskim!

Wmówiwszy w siebie tę wiarę, Paryżanie zakładali się zacięcie o konia. Biura *bookmakerów* nie mogły nadążyć w przyjmowaniu pieniędzy od osób, które rzucały złoto na loteryę wyścigową bez wszelkiej znajomości koni i turfu.

Od lat piętnastu, czyli od kiedy wyścigi o *Grand Prix de la Ville de Paris* powtarzają się rokrocznie, nie zajęły one żywiej świata koniarzy, nie odbyły się świetniej, z wyjątkiem może wystawowych w r. 1867. Możnaby sądzić, że fortuna chce upiększyć każdą wystawę paryzką doskonałemi wyścigami. W roku bieżącym napływ cudzoziemców na wystawę i szczególne ożywienie, panujące w świecie sportowym, dostarczyło niezwykłych tłumów na Longchamp. Nigdy tam jeszcze nie widziano podobnego natłoku. Wnosząc z pieniędzy, odebranych za wstęp na trybuny i arenę, przeszło 200.000 płacących widzów patrzyło na klęskę francuzkiego biegnna, niepłacących zaś było o wiele więcej.

Kto wyszedł wcześnie z domu przeszłej niedzieli, i stanął w alei akacyowej w lasku Bulońskim, oglądać mógł obraz, którego pamięć nigdy się nie zatrze. Nie był to pochód Londynu na Derby, marsz wrzaskliwy, nieporządny, mięszany, przypominający raczej wędrówkę narodów, niż świąteczne wylanie się milionowej stolicy na rozrywkę. Tłumy francuskie idą mniej gęsto i mniej rubasznie od londyńskich, są pokaźniejsze, spokojniejsze, ale nie okazują tyle zapału. Najpierw szła godzinami piechota — matki i ojcowie z koszykami, z których świeciły posrebrzane korki, dzieci ścigające się po murawie obok drogi, swawolni młodzieńce i zalotne panienki — wszyscy tak strojnie i przyzwoicie, jakby szli na dworskie przyjęcie. Pogoda im sprzyjała. Był to pierwszy dzień prawdziwie letni w tym roku. Pod niebem bez chmury i słońcem piekącem jak w kanikułę, szykowały się sta tysięcy wkoło areny, mającej dwa tysiące kilkaset metrów obwodu.

Z pierwszą popołudniu innego rodzaju armia zaczęła nadjeżdżać — elegancka kawalerya i tabor pysznych ekwipażów. Tabor ciągnął w sześć szeregów, rzec można nieskończenie długich, bo sięgających od Longchamp do Pól Elizejskich. Ogólna liczba karet, kabrioletów, landar, dorożek itd. wynosiła 15.000, z których połowa składała się z eleganckich, prywatnych ekwipażów, zaprzężonych najrozmaiciej, od szóstek ze stangretami na siodłach, do czwórek, szydeł, par i pojedyńczych kucyków.

Widok z kozła tych powozów musiał być zachwycającym około drugiej po południu. Wyobraźcie sobie kąt lasku Bulońskiego, zwany Longchamp — szeroką, zieloną łąkę, równą jak tok, ujętą od zachodu w kląby, rzadkie pałace, ogrody. Za tem wszystkiem wznosi się amfiteatr pagórków, uwieńczonych górą Saint Valerien, z straszną fortecą i olbrzymiemi, białemi gmachami na szczycie. W linii prawie z tą górą zaginają się w podkowę trybuny dla widzów. W dniu *Grand Prix* wykluczają stanowczo brzydką płeć z trybun, z wyjątkiem niewielkiej liczby dygnitarzy. Za to płeć piękna zajmuje każdy cal trybun, piętrzących się do wysokości kamienic, barwnych letniemi stroikami najnowszej mody, ozdobionych kosmopolitycznym zbiorem piękności. Ileżto tysięcy par jasnych i ciemnych oczu strzela z tej trybuny ciekawością, weselem, chciwością nawet — bo piękne panie paryzkie zakładają się na równi z mężczyznami, ryzykując wszystko na chyżość *Insulaira*, wszystko mówię, bo od banknotów do... pocałunków....

Z uderzeniem drugiej zjawił się szereg ekwipażów wspanialszych od rzeszy zalegającej wielkie koło, opasane areną wyścigową. Dwór marszałka nadjechał. W pierwszym powozie siedział obok prezydenta szach perski. Wiadomo, że Jego azyatycka Mość podróżuje tym razem *incognito*, czyli nie przedstawia się konno i w strojach obsypanych dyamentami, ale w ubiorze codziennym zamożnego Persa. Wczorajszy jego strój był z materyi kaszmirowej, a krojem przypominał szlafrok. *Entre nous*, niejeden z nas, zamiłowanych w szlafrokach w tureckie desenie, ubiera się podobnie co rana, z wyjątkiem ogromnej czapki baraniej. Rękaw szacha był ozdobiony złotemi galonami, coś jak u sierżanta francuzkiego. Szach, marszałkowa, książę Aosty, hrabia Flandryi tudzież inne znakomitości zajęły miejsce w środku trybuny, przypatrując się drobniejszym wyścigom, poprzedzającym wielki ewenement, jak tyralierka bitwę. Niebawem nadjechała królowa Izabella, która mi się wydaje otylsza, ile razy ją widzę. Widzowie bliżsi trybuny zauważyli, że książę Aosty, ów chwilowy uzurpator jej tronu, był bardzo uprzejmie przyjęty przez nią, gdy jej składał swe uszanowanie.

Nie myślę pisać o wyścigach, które poprzedziły *Grand Prix*. Bez osobliwego wysilenia nic nie można było zobaczyć na Longchamp, albowiem wspomnianych 15.000 powozów zapełniało połowę koła wewnątrz areny, a półmiliona widzów opasało ją z dwu stron grubemi pierścieniami. Tylko herkulesowe wysilenie mogłoby utorować drogę przez te massy ludu do pozycyi przy sznurze, zkąd można oglądać wybiegające i powracające konie. Takie wysilenie pozostawiałem do ostatniej chwili; tymczasem patrzyłem na świat około mnie.

W przeszłym roku byłem na Derby, i chcąc opisać tę najświetniejszą gonitwę na kuli ziemskiej, przypatrzyłem się uważnie ko-

zostanie międzynarodowym komissyom, którym europejska ugoda wyznaczy osobne *brachium militare*, złożone z wojsk państw neutralnych, czy podejmie się go jedno tylko mocarstwo, które nie ma ani egoistycznych celów ani widoków zdobyczy ale pragnie tylko trwałego pokoju i bezpieczeństwa swych granic — w każdym razie więcej niż pewną zdaje się być rzeczą, że „szczupak nie będzie regulował karpi,“ że Rossyi nie będzie powierzoną ta ważna missya na półwyspie bałkańskim, której szczęśliwe i rychłe przeprowadzenie wymaga pojednawczego taktu, siły, powagi i sprawiedliwej bezstronności.

Stan szkół ludowych w Galicyi.

III.

(H. S.) Z wykazanych szkół ludowych publicznych było w r. 1876/7 2.484 czynnych a 322 nieczynnych, z wyznaniowych zaś 82 czynnych a 5 nieczynnych. Razem przeto było szkół ludowych czynnych 2.566 a nieczynnych 327 czyli 12·74 proc. Z zestawienia cyfer tych z wykazanemi za r. 1875/6 widać, że liczba szkoł czynnych zwiększyła się o 128 a nieczynnych zmniejszyła się o 103, i że cyfra wyrażająca, ile było szkół nieczynnych, na 100 zmniejszyła się o 2·25 proc. w porównaniu z r. 1875/6. Cyfry te świadczą wymownie, że władze szkolne skutecznych dokładały starań celem pomnożenia liczby szkół czynnych. Że zaś pozostała zawsze jeszcze tak znaczna liczba szkół nieczynnych, przypisać to trzeba kilku przyczynom. Najprzód bowiem trwa ciągle wielki brak nauczycieli należycie do zawodu swego uzdolnionych. Tworzenie również w wielu bardzo szkołach klas współrzędnych i rozszerzanie innych do większej liczby klas zabiera niemało sił nauczycielskich, któreby można w razie przeciwnym umieścić w szkołach nieczynnych głównie filialnych albo niezreorganizowanych. Trzecią równie ważną przyczyną jest w wielu miejscach brak budynków szkolnych i niepodobieństwo wynajęcia tamże ubikacyj stosownych na pomieszczenie szkół i nauczycieli.

Szkół ludowych publicznych czynnych, a oraz takich, które mają charakter szkół publicznych było w r. 1876/7 2.587. Jedna zatem szkoła czynna wypadała na 2.094 mieszkańców, gdy w r. 1875/6 jedna taka szkoła była na 2.211 mieszkańców. Jeżelibyśmy i szkoły nieczynne uwzględnili, wypadałaby jedna szkoła ludowa publiczna na 1.859 mieszkańców. I ta cyfra była w r. 1875/6 nieco większą, ponieważ wynosiła 1.881. Zmiana na lepsze wydaje się na pozór małoznaczną, lecz gdy zważymy, że przez zwiększenie się liczby szkół wyższej kategoryi wzrosła także liczba ogólna klas, gdy dalej dodamy wielką mnogość utworzonych klas współrzędnych, okaże się ta zmiana nierównie pomyślniejszą w rzeczywistości, niż się wydaje na pierwszy rzut oka.

W szkołach ludowych publicznych odbywała się stosownie do liczby dzieci uczęszczających i do obszerności izb szkolnych nauka albo niepodzielnie dwa razy na dzień z wszystkimi dziećmi, albo podzielnie, to jest, przed południem z dziećmi starszemi czyli uczęszczającemi rok trzeci, czwarty, piąty i szósty do szkoły, a po południu z dziećmi pobierającemi rok pierwszy i drugi naukę szkolną. W r. 1876/7 było szkół ludowych publicznych z niepodzielną dwurazową nauką 1.957 a z podzielną 513, 14 zaś szkół nie wykazano pod tym względem. We wszystkich szkołach wyznaniowych tudzież w innych mających charakter szkół publicznych odbywała się nauka niepodzielnie dwa razy na dzień. Najmniej szkół z podzielną nauką było w okręgu szkolnym Złoczowskim i Bocheńskim, a najwięcej w Jasielskim, Sanockim, Rzeszowskim i Samborskim.

Według przedłożonych wykazów było w r. 1876/7 na 5.936 gmin politycznych w kraju 3.807, które bądź miały szkoły własne bądź należały do związku szkolnego z innemi gminami. Z tego wynika, że 2.129 gmin nie miało szkół i nie należało do związku szkolnego z innemi. Cyfra ta jest większą o 41 od wykazanej w r. 1875/6, co ztąd jedynie pochodzi, że tej rubryki nie wypełniono należycie w wykazach statystycznych, ponieważ już z samego powiększenia się liczby szkół ludowych publicznych wypływa, że liczba gmin nie należących do żadnej szkoły musiała się zmniejszyć. Najwięcej gmin takich było w okręgach szkolnych: Wadowickim, Bocheńskim, Tarnowskim, Jasielskim, Sanockim, Rzeszowskim, Samborskim i Czortkowskim a najmniej w Złoczowskim, Stryjskim, Tarnopolskim i Krakowskim zamiejskim. Z liczby wykazanej gmin należałoby potrącić 77 gmin utrzymujących szkoły wyznaniowe i przeszło 20 gmin, mających u siebie szkoły prywatne. Pozostanie przecież zawsze jeszcze około 2000 gmin, w których dzieci w braku szkoły nie mogą pobierać nauki. We wszystkich tych gminach należałoby w myśl art. 1 wspomnionej ustawy szkolnej krajowej zakładać szkoły. Potrzeba taka zachodzi szczególniej w okręgu szkolnym Jasielskim, gdzie w 40 przeszło parafiach a częto na przestrzeni dwu lub trzech mil kwadratowych nie ma szkoły.

Oprócz szkół poprzednio wykazanych są jeszcze w niektórych okręgach szkolnych szkoły pokątne, utrzymywane przez gminy, które chcą swym dzieciom jaką taką zapewnić tym sposobem naukę. Szkół tych, które nie mają stałego uposażenia a w których nauka odbywa się dorywczo i najczęściej w zimowych miesiącach jest dość wiele, lecz niepodobna ich dokładnej wskazać liczby, ponieważ takowa zmienia się z każdym rokiem. Uczą w nich zwykle słudzy kościelni, pisarze gminni, rzemieślnicy a nawet włościanie, a dzieci schodzą się do mieszkania, tych mało co umiejących nauczycieli w różnych porach dnia na naukę, nie wiele korzyści im przynoszącą.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 20 czerwca (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Na ostatniem posiedzeniu Izby poselskiej ryczałtem przekazano rządowi mnóstwo petycyj, z których komisye petycyjna, kolejowa, budżetowa i edukacyjna już dawniej wniosły były swe sprawozdania do Izby, a przekazano je z poleceniem załatwienia w duchu wniosków tychże komisyj. Z pomiędzy petycyj tych wyjmujemy pochodzące z Galicyi, dodając wnioski stanowiące o sposobie załatwienia.

Z referatu posła Rodlera: Petycyę kapituły lwowskiej obrz. orm. o polepszenie pensyj (wniesioną przez p. Czajkowskiego); petycyę ks. Daniela Zarzyckiego, plebana obrz. unick. w Zagórzu powiatu Brodzkiego, o wsparcie w ilości 300 złr. z funduszu religijnego (wniesioną przez p. Szwedzickiego); petycyę ks. Ignacego Lewickiego, administratora obrz. unick. w Isypowcach powiatu Tarnopolskiego, o wsparcie (wniesioną przez p. Kaczałę); petycyę kancelistów konsystorza lwowskiego obrz. unick. o polepszenie pensyj (wniesioną przez p. Szwedzickiego); petycyę kancelistów konsystorza tarnowskiego o polepszenie pensyj (wniesioną przez p. Weigla); petycyę sług konsystorza lwowskiego obrz. unick. o polepszenie płacy (wniesioną przez p. Szwedzickiego); petycyę urzędników i sług konsystorza lwowskiego obrz. unick. w sprawie płac aktywalnych (wniesioną przez p. Kowalskiego); takąż petycyę z Przemyśla (wniesioną przez p. Janowskiego) — poprostu odstąpiono rządowi.

Z referatu p. Scharschmida: Petycyę wydziału powiatowego w Zborowie o przedłużenie terminu spłacenia pożyczki udzielonej z okoliczności powodzi w r. 1872 (wniesioną przez p. Herbsta), przekazano rządowi celem rozpatrzenia tej sprawy.

Z referatu p. Demela: Petycyę galicyjskich praktykantów i askultantów sądowych o pomnożenie liczby askultantów adjutowanych (wniesioną przez p. Jasińskiego), odstąpiono rządowi ku ocenieniu.

Z referatu p. Dunajewskiego: Petycyę gmin Werbiąża wyżnego i niżnego powiatu Kołomyjskiego o dozwolenie pobierania solanki z źródeł słonych (wniesioną przez p. Ozarkiewicza), odstąpiono rządowi ku jak największemu uwzględnieniu.

Z innego referatu p. Demela: Petycyę Rady powiatowej w Jaśle o utworzenie tam sądu kolegialnego (wniesioną przez p. Dunajewskiego), tudzież petycyę gminy Sanoka o utworzenie tam sądu powiatowego (wniesioną przez p. Łępkowskiego), poprostu odstąpiono rządowi.

Z referatu p. Edw. Süssa: Petycyę zwierzchności gminnej miasta Brodów, o zamienienie gimnazyum realnego na wyższe gimnazyum realne i przejęcie go na koszt skarbu (wniesioną przez p. Kallira), tudzież petycyę reprezentacyi miasta Bochni o pomieszczenie w budżecie sumy, potrzebnej na otworzenie z dniem 1 września r. 1878 piątej klasy przy gimnazyum tamtejszem (wniesioną przez p. Weigla), po prostu odstąpiono rządowi. Nad petytycyą kolegiów nauczycielskich przy gimnazyach w Złoczowie, Lwowie, Krakowie, Bochni, Brzeżanach, Kołomyi, Nowym-Sączu, Rzeszowie, Tarnopolu i Tarnowie, tudzież przy gimnazyach realnych w Brodach i Wadowicach, nakoniec przy szkołach realnych w Krakowie, Stryju i Tarnopolu o doliczenie lat suplentury do zwykłej służby państwowej (wniesioną przez pana Jaworskiego), przechodzi komisya edukacyjna do porządku dziennego. Taka sama zapadła w komisyi uchwała względem petycyi wydziału gminnego miasta Przeworska. o bezprocentową pożyczkę w ilości 30.000 złr. na wybudowanie szkoły (wniesionej przez p. Kronawettera), tudzież względem petycyi miasta Leżajska, o subwencyę na wybudowanie szkoły (wniesionej przez p. Gołębia).

Z referatu p. Posselta: Petycyę miasta Buczacza o zamienienie tamtejszego gimnazyum czteroklasowego na ośmioklasowe i przejęcie go na koszt państwa (wniesioną przez p. Gniewosza); petycyę miasta Kołomyi o zwolnienie od dopłat na utrzymanie personalu przy gimnazyum tamtejszem (wniesioną przez posła Hönigsmanna); trzy petycye miasta Sanoka, o utworzenie gimnazyum ośmioklasowego (wniesione przez pp. Łępkowskiego i Weigla) — po prostu odstąpiono rządowi.

Z referatu p. Beera: Petycye (dwie) niemiecko-żydowskiej szkoły głównej w Brodach, o subwencyę z skarbu na jej utrzymanie (wniesioną przez p. Kallira) odstąpiono rządowi ku należytemu ocenieniu sprawy szkoły niemieckiej w Brodach.

SPRAWY MONARCHII

Pan minister wyznań i oświecenia wydał 18 czerwca r. b. okólnik do wszystkich krajowych rad szkolnych w sprawie egzaminów dojrzałości w gimnazyach i szkołach realnych. Rozporządzenie to opiewa: Scisłe badania egzaminów dojrzałości i ich rezultatów wykazały, że tak w gimnazyach, jak w szkołach realnych sposób egzaminacyjny nie zawsze odpowiada duchowi istniejących przepisów, co pociąga za sobą przeciążanie uczniów w ostatniej klasie a mimo to nie osiąga celu. Uważam tedy za rzecz stosowną przypomnąć ponownie, że egzamin dojrzałości nie jest egzaminem z całej wiedzy, zdobytej w gimnazyum lub szkole realnej, lecz ma raczej cel samoistny; ma on wykazać umysłową dojrzałość ucznia do studyów akademickich. Należy więc baczyć przy tych egzaminach nie na pojedyncze wiadomości ucznia, lecz jedynie i wyłącznie na osiągnięty stopień ogólnego wykształcenia, na rozwijający się duchowy horyzont ucznia i na owe formalne przygotowanie umysłu, jakie jest potrzebne do studyów naukowych wykładanych na akademiach. Jakoż projekt organizacyjny podnosi, że warunkiem egzaminu z pojedyńczych przedmiotów nie jest bynajmniej „najskrajniejsza granica wiedzy gimnazyalnej“ lecz „silna podwalina wiedzy“ i że przy tej „podwalinie wiedzy“ nie chodzi znowu o „martwą wiedzę, lecz o żywe przetrawienie tego, co się umiało.“ Tak samo objaśnia § 19 rozporządzania ministeryalnego z 9 maja 1872, że przy maturach w szkołach realnych chodzi tylko o „wykształcenie, jako rezultat całej nauki“. Sprzeciwiałoby się to więc wprost przepisom, gdyby egzamina dojrzałości były właściwie długim szeregiem popisów specyalnych i wymagały osobnego przygotowania, którego w ostatnim kursie nie podobnaby dopełnić. Takie osobne przygotowania ani są potrzebne ani nawet pożądane, nie zdołają bowiem ułatwić wyrobienia sądu, do jakiego stopnia przetrawił uczeń materyał podany mu w szkole, jaki stopień osiągnął duchowej dojrzałości, lecz przeciwnie sąd ten utrudniają, zwłaszcza gdy się ma przed sobą ucznia, który przeczytawszy w pospiechu cały nagromadzony materyał, w niektórych gałęziach rozwija nawet bardzo szczegółową wiedzę. Należy trzymać się tej zasady, że bez dowodów wymaganej ogólnej dojrzałości umysłowej nie wystarczy nawet najdrobiazgowsza wiedza specyalna, że przeciwnie, w obec dowodów ogólnej dojrzałości umysłowej nie należy przykładać wielkiej wagi do nieznacznych braków w drobniejszych szczegółach tego lub owego przedmiotu. Z drugiej strony przykładam wielką wagę do tego, ażeby przy pytaniu unikano, wszystkiego, coby mogło, chociażby tylko pozornie, naprowadzić na domysł, że zdanie egzaminu jest tylko rzeczą przypadku, ażeby egzamina z przedmiotow, które wymagają odświeżenia pamięci, odbywały się w formie swobodnej pogadanki *(colloquium)* a to w tym celu, iżby stosownie do danych odpowiedzi rozszerzyć albo ograniczyć zakres egzaminu; w każdym razie nie powinno rozszerzenie granic popisu przybierać zbyt wielkich rozmiarów.

Celem bliższego określenia niniejszej ogólnej instrukcyi, nad której przestrzeganiem mają ściśle czuwać przewodniczący komisyj egzaminacyjnych, uważam za stosowne wydać następujące szczegółowe przepisy: 1. Przy egzaminach z języka wykładowego w gimnazyach należy, według postanowień projektu organizacyjnego, pytać historyi literatury tylko poglądowo (*im Ueberblicke)*; i tylko przy uznanych klassycznych autorach tej lub owej literatury można stawiać pojedyncze, niezbyt daleko sięgające pytania o życiu autora i jego najgłówniejszych dziełach. Należy troskliwie unikać reprodukcyi krytycznych uwag, które kandydat, nie mając dostatecznej własnej wiedzy literackiej, musiałby bezmyślnie powtórzyć nie mając własnego zdania. 2. Przy pytaniach z historyi (wraz z geografią) należy wybierać tylko takie okresy, z któremi każdy człowiek wykształcony powinien być dokładnie obznajomiony“. Trzeba tedy cel egzaminu z historyi pojmować w ten sposób, że kandydat powinien być obznajomiony z wielkiemi historycznemi epokami, powinien wiedzieć, jak następują po sobie i jaki mają związek, i jakie były ich geograficzne stosunki. Pojedyncze daty znać powinien o tyle, o ile tyczą się wybitnych historycznych osobistości, albo szeregu zdarzeń. Tylko z historyi austryackiej, która jest obowiązkowym przedmiotem naukowym w ostatniej klasie, mogą być stawiane szczegółowe pytania; w ten sposób, ażeby kandydat złożył dowody, że są mu znane wszystkie ważniejsze historyczne wypadki, że znany mu jest ich związek z innemi faktami dziejów powszechnych i ich wpływ na stosunki ojczyste. Tak samo ma być traktowaną austryacka geografia. 4. Przy egzaminie z matematyki nie należy baczyć tyle na zręczność i pewność w przeprowadzaniu pewnych formułek, która może być nabytą pilnem przygotowaniem się, co na zrozumienie przedmiotu i umiętne zużytkowanie wiedzy. 4. Przy egzaminie z fizyki wymaganą jest tylko znajomość zasad i zjawisk elementarnych, „zdolność wytłumaczenia pojedyńczych zjawisk przyrody, które są z niemi w związku“. Celem egzaminacyjnym z fizyki jest zatem tylko taka wiadomość, jaką posiadać powinien każdy człowiek wykształcony. Przedewszystkiem należy więc z tego przedmiotu wymagać tylko jasnych pojęć z części empirycznych, a co najwięcej najprostszych danych matematycznych, z trudnych zaś dowodów matematycznych należy wyma-

niom, dżokiejom i zachowaniu ludu. Przypomnienie tego widowiska nasunęło się mimowolnie, gdy spoglądałem na Longchamp. Najpierw porównałem areny. Derby odbywa się na falowatych *Epsom downs*, czyli buchastych pagórkach, na które konie wbiegają i z których zbiegają, raz świecąc jaskrawemi kurtkami dżokiejów wzdłuż zielonego grzebienia wyżyny, drugi raz tonąc w kotlinach. Longchamp przeciwnie jest prawie równy, z wyjątkiem wschodniego półkola areny, leżącego cokolwiek wyżej, niż łąka w środku. Dla koni bardzo to wygodnie, ale nie dla widzów. Tysiące ściśnione wewnątrz areny nie widzą koni przez większą część biegu. Nawet kto się dostał blizko sznura, więc stoi pierwszy w szeregu, widzi koni przez parę sekund tylko, właśnie kiedy przelatują tuż obok, nakształt rakiet kongrewskich.

Znam tylko jeden sposób przypatrzenia się dokładnego wyścigom o *Grand Prix*. Najpierw wypada zdobyć przebojem stanowisko przy sznurze, blizko miejsca, z którego konie wybiegają. Skoro te ruszą, wypada przebić się jeszcze raz przez pierścień ludzi po za sobą, prześliznąć pomiędzy 30 szeregami powozów, często pełznąc pod brzuchami koni, i dobiedz do środka łąki. Z tego centralnego punktu widzi się przez minutę szereg koni okrążających południową część areny. Na chwilkę znikną za laskiem, znajdującym się tam, gdzie się ona łamie kątem dość ostrym. Skoro się konie wychylą z po za tego lasku i zawrócą na zachód, praktyczny widz musi znów przemknąć czemprędzej pomiędzy końmi i powozami, przebić się po raz trzeci przez massę ludzi i stanąć jak najbliżej przy mecie, wprost budki sędziego. Wszystkie te manewra muszą się odbyć w przeciągu dwu minut. Rozumie się, iż tylko zapalony koniarz albo reporter zniesie trudy i obelgi połączone z pracą podobną.

Jak wspomniałem, nie narażałem się na nią dla drobnostek. Dwie grupy koni ścigały się w przeciągu godziny o wygrane mniejszej wagi, a ledwie okiem na nie rzuciłem, rezerwując się na bieg stanowczy. Tymczasem patrzyłem na trybuny i szeroką przestrzeń przed niemi, znaną jako miejsce do siodłania koni i ważenia dżokiejów. Ztąd wychodzą konie, tu się gromadzi świat sportowy, znawcy oglądają rumaki krytycznem okiem, każdy stara się innych przekrzyczeć, ofiarowując zakłady przeciw koniom, co mu sie nie podobały, lub popierając swój gust wołaniem imion faworytalnych biegunów, tudzież popieraniem swej opinii kieszenią. Rozognione oblicza, usta spienione, ruchy gwałtowne i krzyk tych ludzi przypomina giełdę, bo też cały ten plac jest giełdą olbrzymią, albo szulernią nakształt niezmiernego salonu, z ruletą. Tu łąka zastępuje stół zielony, rumaki odgrywają rolę kuli, *bookmakers* są krupierami, i jak się dzieje w innych gry domach, zwykle ściągają obfitą zdobycz z publiczności.

— *Six to four on the field! Six contre quatre! Quatre sur l'Insulaire!* Krzyczało naraz 10 tysięcy ludzi. Tłum ten był złożony w pół z Anglików, w pół z Francuzów, gdyż zachodnie narody występują w dniu *Grand Prix* w równej sile — przynajmniej w obrębie zarezerwowanym dla sportsmenów.

(Dokończenie nastąpi.)

SYGURD WIŚNIOWSKI.

gać najwięcej punkty wyjścia i wskazania ich toku. 5. Egzamin z nauki religii ma na przyszłość odpaść zupełnie. Nota z tego przedmiotu w świadectwie dojrzałości ma być wywnioskowaną w taki sam sposób, jak nota z historyi naturalnej i z filozoficznej propedeutyki.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ruch wyborczy w Niemczech).

Główne stronnictwa Niemiec ogłosiły już swe odezwy wyborcze. Stronnictwo narodowo-liberalne, najliczniejsze dotąd w parlamencie, tak się odzywa: „Nasi polityczni przyjaciele i w nowym parlamencie uważać będą za swój pierwszy obowiązek stanąć w zwartych szeregach po stronie rządu do obrony podstaw społecznego porządku, i gdziekolwiek okaże się, że energiczne zastósowanie praw istniejących nie wystarcza, udzielą rządowi potrzebnego pełnomocnictwa i atrybucyj bez najmniejszego wahania. Wyborcy, pojmując dobrze położenie obecne i konieczne środki ku obronie społeczeństwa, powinni pamiętać o tem, że chodzi o uleczenie społecznej choroby, której niebezpieczne symptomata nie leczą się samemi tylko prawami, ale do ich pokonania potrzebne są połączone siłe całego narodu. Prócz środków, i projektów przeciw chorobie społecznej, do których przeprowadzenia podamy chętnie rękę rządowi, żądamy reformy podatkowej, uwzględniającej stosunki cesarstwa i państw pojedyńczych, a nie przeciążającej narodu. Nie będziemy głosowali za żadnemi projektami, których przyjęcie zniszczyłoby wielkie i kwitnące gałęzie przemysłu. Żądamy aby polityka handlowa prowadzoną była wedle wypróbowanych i stałych zasad, i aby jedynie ogólny interes kraju był tu punktem wytycznym a niepewne eksperymenta nie podkopały doświadczonej od lat wielu polityki".

Stronnictwo postępowe gotowe również popierać rząd w jego obronie zagrożonego społeczeństwa i państwa, ale z naciskiem podnosi, że opierać się będzie stanowczo wszelkiemu popieraniu interesów partykularnych i rozdzieraniu przez to państwa i społeczeństwa. Stronnictwo postępowe ma dzisiaj tak samo jak dawniej to silne przekonanie, że budowa młodego niemieckiego cesarstwa może się opierać tylko na podstawach obywatelskiej i ekonomicznej wolności z równem prawem dla wszystkich i parlamentarną konstytucyą. Na tych podstawach oparte państwo przetrwa wszystkie burze i oprze się wszelkim zamachom. Wyborcy powinni nie zapominać i o tem, tak mówi dalej odezwa, że nowy parlament wybranym będzie prawdopodobnie na pięć lat, a w tym czasie przedsięwziętą będzie wielka reforma ekonomiczna, od której przyszłość i byt narodu zależy. „Stanowczo musimy się oprzeć temu, aby nowemi podatkami nie przeciążono narodu, aby go nie niepokojono niebezpiecznemi projektami jak monopol tytoniowy, prawo kolejowe i t. p."

Z manifestów tych widzimy, że dwa główne stronnictwa liberalne nie wiele różnią się w poglądach na przyszłą kampanię wyborczą. Można więc przypuszczać, że wzajemnie popierać się będą w miejscach, gdzie żadne z nich liczyć nie może na pewny wybór swego kandydata. Co do stronnictwa socyalno-demokratycznego, przeciw którym cała ta „*Sauhetz*" urządzoną została, zachowuje ono łatwą do pojęcia rezerwę. Stronnictwo to nie wydało dotychczas żadnego manifestu, i tylko w organach swych zapowiada, że kandydatów swoich stawiać będzie tylko w tych okręgach wyborczych, gdzie wybór ich można uważać jako zapewniony. Przy ostatnich wyborach, w styczniu 1877, socyaliści postawili swych kandydatów w 50 okręgach, a chociaż przeprowadzili wybór tylko w 13, zdołali jednak dla swych kandydatów zebrać razem około pół miliona głosów.

(Nowiny stambulskie,)

Konstantynopolitański korespondent *Politische Correspondenz* pisze pod dniem 13 czerwca: „Potrzeba być tylko kilka godzin w Stambule, aby się przekonać, że Turcy są niezadowoleni z zamianowania Karatheodorego pierwszym pełnomocnikiem kongresowym. Nie dla tego, jakoby odmawiali mu zdolności, ale ich duma narodowa jest obrażoną mocno z powodu, że nie znaleziono innej osobistości, któraby reprezentowała Turcyę na kongresie europejskim, tylko „giaura" i to takiego, którego Bułgarzy z powodu jego pochodzenia z ojcowskiej strony zaliczają do swoich. Niektórzy podejrzywają nawet patryotyzm i czystość charakteru tego greckiego Ottomana. Już przed dwoma laty w czasie wybuchu wojny z Serbią obwiniali go jego nieprzyjaciele o tajne stosunki z Rossyanami, tak że był oddany pod dozór policyjny. Policya jednak nie zdołała wykryć nic takiego, coby usprawiedliwiało to podejrzenie. Przy odjeździe pełnomocników zdarzył się wypadek, który rzuca jaskrawe światło na finansowe stosunki Turcyi. Członkowie missyi potrzebowali około 1500 l. na podróż. Bank ottomański nie chciał zaliczyć tej sumy, dla tego musiano udać się do pewnego żydowskiego bankiera, który tylko na wysoki procent wypożyczył żądaną kwotę. Tymczasem w pałacu nie panuje bynajmniej brak pieniędzy, gdyż niedawno kupiono od pewnego bogatego handlarza niewolników dwie niewolnice i zapłacono za każdą po 2000 l. Co się tyczy kongresu, dość ciekawemi są następujące szczegóły. Podczas wręczenia Porcie formalnego zaproszenia na kongres dnia 5 czerwca obecni książę Reuss i książę Łabanów nalegali ponownie na prezydenta ministrów i Savfeta baszę, aby Porta jak najprędzej wydała Rossyanom fortece a mianowicie Warnę i Szumlę. Turcy byli oczywiście zdecydowani nie wydawać fortec, ale w tym zamiarze utwierdził ich jeszcze p. Layard, który dnia następnego udał się do pałacu i powtórzył swoją radę temi słowy: „Nie cofniecie ani jednego żołnierza i nie wydacie ani jednego fortu." Aż do chwili, w której kongres rozstrzygnie tę sprawę, pozostanie zatem 45 batalionów tureckich w Warnie i Szumli. Jakkolwiek co do instrukcyj Karatheodorego dość ściśla zachowana jest tajemnica, to jednak następujące szczegóły mogą uchodzić za autentyczne. Pierwszemu pełnomocnikowi tureckiemu powiedziano: „Masz się jak najsilniej sprzeciwiać, gdyby chciano do postanowień traktatu sanstefańskiego dodać nowe co do Tessalii, Epiru, Bośnii i Hercegowiny i to na korzyść Grecyi i Austryi-Węgier. Gdyby inni członkowie kongresu chcieli rozpocząć dyskussyę tego rodzaju, nie należy na to zezwolić a gdyby kongres miał powziąć jaką uchwałę, przynoszącą uszczerbek zwierzchniczej władzy sułtana, to należy natychmiast opuścić salę konferencyjną, aby obecnością swą nie sankcyonować takiej uchwały."

Rząd turecki otrzymuje znowu z rozmaitych stron doniesienia o nowych napadach band bułgarskich na miejscowości tureckie. Bułgarzy palą domy i mordują mieszkańców. Dzieje się to na tak obszerną skalę, że trzeba w końcu przypuszczać, że idzie tu o zupełne wytępienie muzułmanów lub też o zniewolenie ich do opuszczenia swoich siedzib na wieczne czasy. Savfet basza przygotowuje właśnie w tej sprawie okólnik, który ma być rozesłany mocarstwom i zakomunikowany kongresowi. W portach zajętych obecnie przez Bułgarów doznali tureccy żeglarze w ostatnich miesiącach tak złego traktowania, że nie śmią już pokazywać się tam pod flagą turecką i dla tego też znaczna liczba szalup, brygów i innych małych statków handlowych za porozumieniem się z ambasadą angielską wywiesiła angielską flagę. Jakkolwiek wspomniany okólnik nie został jeszcze wygotowany, to Savfet basza formalnie zasypał ambasadora rossyjskiego księcia Łabanowa ogromną liczbą skarg i reklamacyj. Łabanów udzielił raz na zawsze takiej odpowiedzi: „Cesarz mocno ubolewa z powodu nadużyć popełnianych przez Bułgarów na muzułmanach i Grekach; wydał też ścisły rozkaz, aby w miejscowościach, w których się znajdują rossyjscy militarni komendanci, karano z największą surowością sprawców i uczestników rzezi i pożarów. Rząd rossyjski nie może jednak brać odpowiedzialności za wypadki wydarzające się na terytoryum nieobsadzonem przez wojska rossyjskie i musi się ograniczyć na surowem upomnieniu ludności bułgarskiej." Mimo to wszystko oficyalne stosunki między Portą i ambasadą rossyjską, przynajmniej na pozór, są przyjaznej natury a w ostatni wtorek dał Savfet basza dyplomatyczny bankiet na cześć Łabanowa.

Sułtan Abdul Hamid rzucił się od kilku dni zupełnie w objęcia Osmana baszy. Co ten waleczny generał sądzi o gospodarce pałacowej, poznać można najlepiej z odpowiedzi, którą dał pewnej osobistości, gdy ta zrobiła uwagę, że w razie potrzeby bohater plewnieński okryje się nową sławą przy obronie Konstantynopola. „O nie! — zawołał żywo Osman basza — w Plewnie miałem tę wielką korzyść, że nie dosięgały mnie rozkazy z pałacu, mogłem więc swobodnie rozwinąć swą skromną siłę! Ale tutaj miesza się do wszystkiego cały tuzin ludzi, to też szczerze pragnę, abym nie potrzebował kierować obroną Konstantynopola." Pierwsza rada, jaką udzielił sułtanowi Osman basza, skoro został mianowany marszałkiem pałacowym, była, aby rozpuścił swoją konną gwardyę cesarską. Przedstawił mu, że Czerkiesi rabunkami, plądrowaniem i brakiem dyscypliny wzbudzili powszechną nienawiść i że armia z niechęcią spogląda na uprzywilejowane stanowisko tego oddziału. I w rzeczy samej Czerkiesi zostaną rozdzieleni pomiędzy pułki kawaleryi znajdujące się w okolicy Konstantynopola; trzeba jednak wiedzieć, że byli oni dla sułtana tem, czem gwardya szwajcarska dla królów francuskich, i że w nich upatrywał on bezpieczną tarczę, której dzisiaj właśnie bardziej potrzebuje aniżeli kiedykolwiek. Jak okropną trwogą przejęty jest Abdul Hamid, pokazuje się z tego, że przed kilku dniami przywołał do siebie pewnego francuskiego ślusarza bawiącego właśnie w Perze i kazał mu wszystkie okna w gwiazdzistym kiosku w przeciągu 48 godzin zaopatrzyć w silne kraty żelazne. Slusarz oświadczył, że w tak krótkim czasie nie może tego uskutecznić i że potrzebuje do tego pieniędzy. Dano mu więc pieniądze i pozostawiono mu więcej czasu. Ten środek ostrożności stoi może w związku z usiłowanem na dniu 9 czerwca przez kilku przebranych mężczyzn uprowadzeniem sułtana Murada, który od chwili usunięcia Mehemeta Ruždi baszy jest pilniej strzeżony w kiosku Malta-Tach niż kiedykolwiek. Przedsięwzięcie to nie udało się, ale panuje ogólne przekonanie, że dopóty będzie ponawiane, dopóki się nie uda."

(Kompromis angielsko-rossyjski).

Podajemy dziś niektóre głosy organów angielskich o kompromisie ogłoszonym przez *Globe*.

Standard nie jest wcale zbudowany ugodą angielsko-rossyjską. Rossya zapewniła sobie najważniejsze ustępy traktatu sanstefańskiego i to w sposób ubliżający angielskiej dumie narodowej. Zdawałoby się, że Anglia odstąpiła od swych pretensyj jeszcze prędzej, niż je postawiła; niedawno protestowała Anglia przeciw odrębnej ugodzie a teraz zawiera ją sama! Główne ustępy tej ugody, powiada *Standard*, nie mogą nas zadowolnić, a zwłaszcza ustępy traktujące o zdobyczach rossyjskich w Armenii. Lord Salisbury protestował do niedawna bardzo energicznie przeciw tym zdobyczom, albowiem naruszały one nietylko interesa angielskie ale zagrażały także handlowi między Wschodem a Zachodem. Teraz, zdaje się, upadły te obawy a grożącemu niebezpieczeństwu w innych azyatyckich prowincyach Turcyi chcemy zapobiedz tym sposobem, iż odpowiedzialność za utrzymanie pokoju bierzemy na własne barki. Rossya, mając w swem posiadaniu Kars i Batum, mogłaby z łatwością wywołać zaburzenia, a Anglia musiałaby je tłumiać; zaiste, niezbyt piękne widoki.

Daily News zapatrują się na ugodę z całkiem innego stanowiska. Dziennik ten jest całkiem zadowolony z ugody i robi tylko złośliwe uwagi nad wyborem dróg, które miały rząd doprowadzić do tego rezultatu. Nieporozumienia między Anglią a Rossyą zostały już całkiem usunięte, a nadzieje stronnictwa wojennego spełzły na niczem. Nadzieja, że Rossya nie zbierze plonów swych zwycięstw, nie ziściła się. Anglia pozwala Rossyi traktować Turcyę jako pokonaną i ani marzy stawać w obronie całości albo niezawisłości Turcyi. Przyznaje ona Rossyi Kars i Batum i nie ma nic do zarzucenia przeciw rewindykacyi Bessarabii. Lord Beaconsfield (?) zdaje się zezwalać na walor dzieła generała Ignatiewa w oryginalnej jego formie. Teraz powinien rząd uporać się z tymi swoimi zwolennikami, którzy dotychczas uważali za rzecz stosowną powstawać gwałtownie przeciw traktatowi sanstefańskiemu. Osoby bardzo dobrze poinformowane opowiadały nam niedawno, że traktat ten buduje panowanie rossyjskie na gruzach Turcyi. Obecnie zapewniają nas znowu w sposób bardzo stanowczy, że rząd nie podziela wcale tego zapatrywania.

Times nie widzą w tem nic dziwnego, że porozumienie anglo-rossyjskie sprawiło rozczarowanie. To porozumienie musi bardzo nie podobać się tej frakcyi w Petersburgu, której nawet sam traktat sanstefański wydawał się za łagodny i która byłaby raczej zdecydowała się na wojnę z nami, niż na to, ażeby rząd stambulski mógł się wymknąć z pod zwierzchnictwa cara. Ale te memoryały nie podobają się zapewne także wielu naszym patryotom. Znaleziono, że plany ministeryalne dla przyszłości Turcyi są narodowe w najlepszem tego słowa znaczeniu, i dla tego jest rozczarowane nietylko to stronnictwo, które chciałoby unicestwić wszystkie zdobycze rossyjskie, ale także i ta partya, która chciałaby zmieść całą administracyę ottomańską. Obecnie zapytują się niektórzy, co też osiągnął rząd przyzwolonemi sześciu milionami, sprowadzeniem wojsk indyjskich na Maltę i głoszeniem, że staje w obronie prawa międzynarodowego? Odpowiedź jest bardzo prosta: Gdyby rząd nie był przemawiał w tonie ostrym, gdyby się nie był zbroił, byliby Rossyanie przekroczyli nawet granice zakreślone w traktacie sanstefańskim. Byliby niezawodnie znaleźli dość powodów do zajęcia Stambułu. Nadużycia i nierozwaga Turków byłyby w. księciu Mikołajowi co kilka dni dawały pretekst do zajęcia ich stolicy. Ale energiczne wystąpienie rządu angielskiego zapobiegło temu, i spowodowało znaczne zmiany w samych warunkach pokojowych; należy tu w pierwszym rzędzie ustrój administracyjny europejskiej Turcyi. Tym sposobem usunęliśmy Stambuł z pod wpływów, które mogły zagrażać jego niezawisłości. Rossya musiała zrzec się także decyzyi, jakiego rodzaju samorządem należy obdarzyć greckie prowincye. Ugoda wskazuje, że rząd nasz osiągnął znaczne rezultaty w Turcyi europejskiej. To samo, chociaż w mniejszym nieco stopniu da się powiedzieć także o azyatyckich prowincyach. Rossya obowiązuje się nie rozszerzać swych granic w Azyi i przyznaje, że Anglia ma prawo i obowiązek bronić tej części państwa ottomańskiego. Anglia obejmując rolę obrońcy Turcyi, obowiązuje się także bronić mieszkańców od anarchii. Ogłoszenie traktatu odejmuje pełnomocnikom nadzieję utrzymania w tajemnicy układów. Ale skoro noty dyplomatyczne przechodzą przez tyle rąk, nie może być mowy o utrzymaniu ich w tajemnicy, która zresztą w chwili takiej, jak obecna, nie jest nawet bardzo pożądaną."

(Z parlamentu angielskiego.)

W Izbie lordów, która na dniu 17go czerwca odbyła piarwsze posiedzenie po Zielonych Świątkach, zapytał lord Granville, czy ogłoszony w ostatnim czasie przez *Globe* kompromis pomiędzy Anglią i Rossyą jest autentyczny, a jeśli tak, czy rząd jest gotów dać Izbie wyjaśnienia co do paragrafu, który mówi o brytyjskim protektoracie nad Małą Azyą. Książę Richmond, prezydent tajnej rady odpowiada: Ogłoszony dokument pochodzi podobno od osoby, która miała przystęp do pism poufnej natury. Ogłoszenie to, o ile tu o rządzie jest mowa, nie jest zgoła autoryzowane. Jako wyłuszczenie polityki rządu Jej król. Mości pismo to nie jest zupełne, a zatem i niedokładne. W należytym czasie udzieli rząd najzupełniejszych wyjaśnień co do tej sprawy, ale obecnie w interesie publicznym musimy prosić parlament, aby nas miał za usprawiedliwionych, jeśli na postawione pytanie nie możemy dać innej odpowiedzi. Lord Granville chce wiedzieć, czy te wyjaśnienia zostaną udzielone podczas rozpraw kongresowych, czy też dopiero po ich zamknięciu? Książę Richmond: Nie mogę w obecnej chwili odpowiedzieć na zapytanie szlachetnego lorda. Lord Grey pyta się, czyli szlachetny książę nie przyznaje, że dokument jest zupełnie niedokładny. Ks. Richmond: Konstatuję, że czegoś podobnego nie przyznałem. Lord Houghton uważa to za wielką niezręczność, że dokument ten został ogłoszony. Zrobił on wielkie wrażenie w całej Europie. We Francyi wywołał bardzo niemiłe uczucie. Dokument ten dowodzi, że Anglia nie przystąpiła z czystemi rękami do kongresu — jestto okoliczność, która z pewnością nie przyczyni się do podniesienia godności Anglii. Earl Grey mniema, że Izba ma prawo usłyszenia czegoś więcej w tej sprawie. Książę Richmond: Dobrze rozważyłem odpowiedź, którą dałem, i nie mogę obecnie głębiej w tę sprawę się zapuszczać. Na tem zakończyła się dyskusya nad tym przedmiotem, po czem też niebawem posiedzenie zostało zamknięte.

W Izbie gmin postawił markiz Hartington w sprawie autentyczności ogłoszonego przez *Globe* dokumentu, podobną interpellacyą jak Granville w Izbie lordów, i otrzymał też od kanclerza skarbu podobną odpowiedź.

KRONIKA

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się 4 lipca, poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa pedagogicznego (XII) odbędzie się w Nowym Sączu dnia 18, 19 i 20 lipca b. roku. Zarządy kolei żelaznych Karola Ludwika, Lwowsko-Czerniowieckiej, Albrechta, Węgiersko-Galicyjskiej, Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej zniżyły cenę jazdy dla uczestników tego zgromadzenia o 50 proc., zaś kolej północna Ces. Ferdynanda na swej przestrzeni galic. o $33^{1}/_{3}$ proc. Komitet miejscowy w Nowym Sączu zamierza dla uczestników tego zjazdu urządzić wycieczkę w Pieniny, a mianowicie przez Krościenko, Czorsztyn, Nidzicę, Czerwony klasztor i Szczawnicę. Członkowie towarzystwa pedagog., chcący wziąć udział w tem zgromadzeniu, zechcą się wcześnie zgłosić do zarządu głównego i złożyć taksę udziałową w kwocie 1 zł. w. a. Dla uniknienia trudności w umieszczeniu musi zarząd główny wcześnie przesłać komitetowi miejscowemu w Nowym Sączu listę uczestników i dla tego zamyka tę listę z dniem 30 czerwca r. b. a uprasza członków towarzystwa o wczesne zgłaszanie się o kartę uczestnictwa.

— **Na wysokim zamku** odbędzie się jutro na dochód funduszu wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej wielki festyn, którego program bardzo jest urozmaicony i oryginalny. Trzy orkiestry, a mianowicie c. k. pułku ks. Holsztyńskiego, Harmonii i damska pod dyrekcyą panny Pauliny przygrywać będą bez przerwy podczas całego festynu. W bazarze damy zajmą się sprzedażą przedmiotów. Dalej odbędą się igrzyska olimpijskie o srebrny zegarek, i nastąpi bengalskie oświetlenie najpiękniejszych partyj wysokiego zamku. O godzinie 9 wieczór odbędzie się losowanie o żywego konia. Do każdego biletu wstępu dołączony bę-

dzie kupon z numerem porządkowym. a o pół do 10 nastąpi losowanie rozsprzedanych biletów wstępu. Kto szczęśliwy, może więc pójść pieszo na górę zamkową a wrócić — konno, i to na własnym rumaku!

— **Wystawa obrazów.** Dyrekcya towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie ogłasza, że jedenasta z kolei wystawa dzieł sztuki urządzona jej staraniem, otwartą zostanie dnia 1 września b. r. i zaprasza artystów do jak najliczniejszego udziału. Termin przesyłek oznaczony od 15 do 25 sierpnia. Dla pozyskania obniżeń na kolejach poczyniono kroki odpowiednie. Wszelkich bliższych objaśnień udziela kancelarya towarzystwa.

— **Nowe stypendya.** Prezes krakowskiej akademii umiejętności, dr. Majer, ogłasza, że zmarły niedawno w Paryżu ś. p. dr. Seweryn Gałęzowski przeznaczył fundusz na stypendya dla tych, którzy ukończywszy nauki w jakimbądź uniwersytecie i otrzymawszy wyższy stopień naukowy. a może już w jednym z nich pracujący w charakterze pomocniczym, pragnęliby przez rozszerzenie i uzupełnienie zakresu wiadomości przysposobić się na godnych tego nazwiska nauczycieli w jednym z uniwersytetów polskich. W myśl szlachetnego dawcy fundacya ta ma nosić nazwisko „Fundacyi imienia Sniadeckich" i zostawać pod zarządem rady administracyjnej szkoły na Batignolles w Paryżu, tymczasowo zaś pierwsze stypendyum, w kwocie 5000 franków może być nadanem kandydatowi przedstawionemu przez komitet, złożony z prezesa i sekretarza akademii, tudzież rektora i jednego z profesorów wszechnicy krakowskiej. Kandydaci zgłaszać się winni pod adresem akademii umiejętności w Krakowie do końca lipca b. r. — Jednocześnie donosi *Czas*, że rodzina ś. p. dr. Gałęzowskiego przesłała na ręce prezesa dr. Mayera 12.000 franków dla akademii umiejętności w Krakowie, które chociaż nie były testamentem zapisane, lecz wyznaczone zostały ustnie przez dr. Gałęzowskiego wkrótce przed śmiercią dla tej instytucyi.

— **Piorun** w tych dniach podczas gwałtownej burzy uderzył w hotel Polski w Warszawie, wpadł przez okno, stopił i porwał druty elektryczne prowadzące do dzwonków, ogłuszył służącego i po rurze, prowadzącej gaz, uszedł do ziemi.

— **Pogrzeb króla** hanowerskiego odbył się we wtorek w Paryżu z wielkim przepychem i wśród żywego udziału ludności. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem aktu żałobnego ogromne tłumy zalegały pola Elizejskie i ulicę de Presbourg, przy której mieszkał zmarły król Jerzy. Brama pałacu królewskiego wybita była czarnem suknem z herbem hanowerskim; również podwórze całe udrapowane było czarno. Po godzinie 12 w południe złożono trumnę na wspaniałym, poszóstnym karawanie pokrytym kwiatami, nad którym ogromne wieńce tworzyły koronę królewską, poczem orszak żałobny ruszył w kierunku kościoła protestanckiego przy ulicy Chauchat. Rąbki całunu nieśli naprzemian najprzedniejsi zwolennicy i byli dygnitarze lub dworzanie zmarłego króla, tudzież dwaj reprezentanci hr. Chamborda. Przed karawanem postępował oddział sierżantów miejskich, oddział konnej gwardyi republikańskiej, batalion wojsk pieszych gwardyi, cały pułk piechoty liniowej i służba królewska w czerwonej liberyi z czarnemi szarfami. Za karawanem 24 ludzi ze służby królewskiej niosło kwiaty i wieńce, przysłane na trumnę, a czterech mistrzów ceremonii i trzech pokojowców na wspaniałych poduszkach koronę królewską i ordery zmarłego. Na czele właściwego orszaku żałobnego postępował królewicz hanowerski, a obok niego ks. Walii, ks. Aosta, ks. Franciszek Assisi, ks. Nemours, ks. Czartoryski, generałowie Broye i d' Abzac jako reprezentanci prezydenta rzeczypospolitej, oraz syn marszałka Mac Mahona, wreszcie ambasadorowie i posłowie zagraniczni w pełnej for[illegible]fekt Sekwany i policyi paryskie[illegible]narki admirał Poithuau, [illegible] wielu innych wyższych [illegible]wilnych. Zamykały or[illegible], przybrane żałobnie, [illegible] powóz galowy mar[illegible], oraz mnóstwo prywatnych, [illegible] pułki piechoty liniowej, bata[illegible] republikańskiej, dwa pułki jazdy: [illegible]nów i kirysyerów, baterya dział, szwadron konnej gwardyi paryskiej i oddział sierżantów miejskich. Wojskami na pogrzebie dowodził gubernator Paryża, generał br. Aymard. Kiedy orszak minął plac zgody, dochodząc do ulicy Chauchat wojsko po raz ostatni salutowało. W kościele oczekiwali już przybycia zwłok marszałkowa Mac Mahon, księżna Matylda, księżna d' Alençon, ks. Metternich i w. i., a pomiędzy nimi także reprezentant cesarza austryackiego hr. Crenneville. Katafalk, pokryty okazałym baldachimem, otaczała gwardya paryska. Kiedy wniesiono trumnę do kościoła, weszła na trybunę żałobną królowa wdowa z córkami i swym dworem. Po ukończonem nabożeństwie złożono zwłoki tymczasowo w grobowcach kościoła.

— **Turniej szachowy** w Paryżu rozpoczął się dnia 16 b. m. w pałacu przemysłowym. Nagrody rządowe dla zwycięzców stanowią dwa dzieła sztuki, każde wartości 5.000 franków, oraz 1800, 1500 i 1000 franków w gotówce. Pierwsze dwie nagrody powiększone zostały dodatkiem w gotówce 1000 i 500 franków. Dotąd zapisali się na liście zapaśników pp. Rosental, Polak z Warszawy, Clerc, Francuz, Bird, Blackburne, Gifford i Zukertort, Anglicy, Anderssen i Pritschl, Niemcy, tudzież Mackenzie i Masen, Amerykanie.

— **W zatoce** Jenikale przed kilkoma dniami wpadły na siebie dwa trzymasztowe okręty parowe angielskie i odniosły tak mocne uszkodzenia, że jeden z nich w dziesięć minut później zatonął. Osadę jednak całą wyratowano.

— **Elektryczne wędzidło.** W Brukseli niedawno odbyły się próby wędzidła nowego wynalazku, które umożliwić może okiełznanie najdzikszych, a nawet znarowionych koni. Wędzidło to zostaje w związku z małą bateryą elektryczną, którą jeździec lub powożący w ręku trzyma. Za lekkiem naciśnięciem sprężyny wywiązujący się prąd elektryczny działa przez wędzidło na konia tak dzielnie, że poskramia go w jednej chwili. Próby w Brukseli odbyte powiodły się najzupełniej.

— **Indowie na Malcie.** Według doniesień z Malty, do dnia 16 b. m. już wszystkie okręty z wojskiem indyjskiem, w liczbie 27, zawinęły były do portu La Valetty. Z wyjątkiem pułku takzwanych „gurkasów", typ żołnierzy indyjskich we wszystkich innych pułkach ma być jeden i ten sam. Gurkasowie jednak mają cerę ciemniejszą niż Indowie, a twarz nawet prawie czarną, podczas gdy ci ostatni mają czerwonobrunatną barwę twarzy; dalej są Gurkasowie małego wzrostu, krępi, oczy mają małe, rysy grube i bez wyrazu, w ogólności podobni są do Japończyków, tylko że cerę mają znacznie ciemniejszą od tych ostatnich. Lubo termometr na Malcie wskazuje teraz najmniej 20 stopni Reaum., i wszyscy Europejczycy narzekają na skwar straszliwy, Indowie skarżą się ciągle, że im zimno. a wieczorem codziennie rozkładają przed swymi namiotami wielkie ognie, przy których się grzeją Na obszernych błoniach ćwiczeń wojskowych fortu Manoel stoją dwa pułki indyjskie; otóż pewnego wieczora spostrzeżono na tym placu ogień, niezwykle duży. Na drugi dzień dopiero dowiedziano się, że Indowie spalili ciała dwóch zmarłych towarzyszy. Na przyszłość jednak wyznaczono im inne miejsce na ustawienie stosów pogrzebowych, ponieważ spalenie zwłok wśród ludnej okolicy wywołało reklamacye mieszkańców. Indowie zresztą umieli sobie zjednać wielką sympatyę wśród ludności wyspy. Nie masz prawie domu, przed którymby z wieczora zobaczyć nie można jednego lub dwóch Indów spokojnie gawędzących zmieszkańcami. Dzieci zwłaszcza przepadają za nimi, a częstokroć ujrzeć można na ulicy żołnierza indyjskiego otoczonego całą gromadą dziatwy. W ogólności wojownicy indyjscy posiadają wszystkie przymioty swego plemienia wielką dobroć serca, łagodność i inteligencyę. W dni niedzielne w obozie ich gromadzi się cały dystyngowany świat wyspy, bawiąc się bardzo dobrze przy dźwiękach ich wybornych kapeli. Żołnierze częstują też gości hojnie swemi krajowemi przysmakami, mianowicie piernikami na oleju; mięsa Indowie nie jadają. Dotychczas zdarzyło się w obozie pułków indyjskich ogółem 57 wypadków cholery, lecz niebezpieczeństwo ciągle się zmniejsza.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Zemsta rywalki.)

(L.) **Stanisławów** 17 czerwca. (*Koresp. Gaz. Lwow.*) Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie obwodowym rozprawa główna w obec sędziów przysięgłych, w sprawie wieśniaczki, Małanki Ferenczuk, oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa. Podstawą oskarżenia był fakt następujący: Przed kilku laty służyła Małanka Ferenczuk u gospodarza w Pasiecznej pod Stanisławowem, Wasyla Jaremczuka, który był wdowcem. Z zachowania się Jaremczuka wnosiła Małanka, że z czasem zostanie jego żoną. Tymczasem ożenił się Jaremczuk z inną w r. 1876. Małanka zawiedziona srodze w swych uczuciach i nadziejach, poprzysięgła zemstę swej szczęśliwej rywalce i upatrzywszy chwilę stosowną strąciła znienawidzoną Annę, żonę Wasyla, z stromego brzegu Bystrzycy, gdzie Anna w wezbranych nurtach tej rzeki znalazła grób. Na podstawie werdyktu przysięgłych, skazał trybunał Małankę Ferenczuk za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Górnicze poszukiwania w Galicyi.

(W. Sz.) W przeciągu kilku ostatnich lat obudził się w Galicyi pewien znaczniejszy ruch handlowy i przemysłowy, który, jakkolwiek nie przyniósł dotąd oczekiwanych świetnych rezultatów, jest jednak dobrą rękojmią przyszłego życia ekonomicznego naszego kraju. Znaczny rozwój przemysłu w krajach ościennych nie mógł pozostać bez wpływu na stosunki galicyjskie i w wielu też kierunkach mamy do zanotowania usiłowania i prośby skierowane bądź do podniesienia istniejących już gałęzi przemysłu krajowego, bądź też do stworzenia nowych sposobów zarobkowania. W rzędzie pierwszych stoi przemysł górniczy, który w bieżącym lat dziesiątku drobnym ale stałym krokiem dążąc do rozwoju, szczególną w ostatnich czasach napotkał opiekę władz krajowych. a nawet szerszej publiczności. Tem szczególniejszem może się to wydawać. iż powodem tego zajęcia gorliwego jest nie odkrycie w kraju nowych bogactw mineralnych. ale raczej brak ich wielostronny i wielka potrzeba. Ostatnia wystawa krajowa dała impuls władzom krajowym do zastanowienia się nad niektóremi źródłami bogactwa ekonomicznego kraju i zwołane ankiety lub komisye specyalne mogą niejednym dodatnim pochlubić się rezultatem. W liczbie tych, powołana niezbyt dawno przez wydział krajowy ankieta górnicza, miała przed sobą trudne zadanie, wskazania drogi rozwoju górnictwa w Galicyi i środków, jakiemiby władze autonomiczne a względnie rządowe, mogły mu przyjść szybko i skutecznie w pomoc. Nie pora nam dziś sądzić, czy ankieta pożytecznie działała; o ile wiemy członkowie jej nie uważają swojej pracy za skończoną, lecz dopiero po dokładniejszych badaniach zamierzają wydać pewien sąd stanowczy. Niech nam jednak wolno będzie poruszyć parę kwestyi żywotnych górnictwa krajowego, bez przesądzania uchwał ankiety. Ograniczając się jednak wyłącznie do płodów mineralnych. objętych dzisiejszą ustawą górniczą, nie mamy zamiaru mówić tu o wosku i oleju ziemnym i o wszelkich materyałach budowlanych.

Pierwszem pytaniem, nasuwającem się ankiecie górniczej jest: w jakim kierunku pożądanem byłoby podniesienie górnictwa krajowego, lub innemi słowami mówiąc, czego Galicya najbardziej potrzebuje, i w przyszłości potrzebować może? Drugiem pytaniem jest. czy i o ile potrzeby kraju pokryte są obecną produkcyą górniczą a w razie odpowiedzi przeczącej, gdzie w kraju szukać należy potrzebnego materyału surowego? Trzeciem wreszcie i ostatniem jest, w jaki sposób. niezbyt obciążający budżet krajowy, można takie poszukiwania szybko i umiejętnie przeprowadzić? Odpowiedź na pierwsze pytanie nie jest zbyt trudną. Rozgałęzienie się kolei żelaznych, powstanie wielu większych lub mniejszych fabryk. młynów parowych, gorzelni, wreszcie zwiększony ruch budowlany w kraju, to wszystko wywołało gwałtowną potrzebę taniego i przystępnego materyału opałowego. Drzewo przestało być w większej części Galicyi tym materyałem. Wycięcie lub wykorczowanie znacznych obszarów starych drzewostanów przyprowadziło Galicyę do smutnego stanu lasów pomimo tak swietnych niedawnych tradycyj.

Dziś już posiada Galicya zaledwie 21 proc. swego obszaru w przestrzeni zalesionej. a ciągłe przemiany lasów wysokopiennych na niskopienne najl·piej świadczą o wielkiej potrzebie materyału opałowego. Liczne nadto głosy odzywają się za zatrzymaniem w Galicyi lasów ochronnych i nowa ustawa leśna prawdopodobnie z owych 21 proc. część większą obróci jeszcze na lasy ochronne. W braku zatem drzewa musimy szukać materyału opałowego w węglu kamiennym, tak czarnym jak brunatnym i torfie dotąd u nas niewiele i rzadko produkowanym. I z innego jeszcze powodu kładziemy węgiel kamienny na pierwszem miejscu. Kopalnie i huty żelazne i cynkowe potrzebują do wydobycia i przerobienia surowca opału, którego tylko może węgiel kamienny dostarczyć. Znachodzenie się lub brak pokładów węgla w pobliżu kopalń i hut rozstrzyga o ich życiu i śmierci. zwłaszcza w Galicyi, gdzie rudy żelazne z bardzo małym procentem żelaza jak najtańszego materyału opałowego muszą wymagać. Nie może więc tem samem być mowy, żeby obecna produkcya węgla kamiennego pokrywała najpierwsze nawet potrzeby Galicyi.

W roku 1876 wydobyto w Galicyi 3,373.756 cetnarów metrycznych węgla czarnego a 24.543 cetnarów węgla brunatnego, razem 3,398.299 ct. metr. węgla kamiennego. W tymże samym roku t. j. 1876 wywieziono ze Szląska pruskiego do Galicyi i Węgier 10,992.681 cetnarów węgla czarnego. Przyjmijmy, że tylko połowa tego wywozu t. j. 5 i pół miliona cetnarów została zużytą w Galicyi ze Szląska austryackiego. a będziemy mieli przybliżony obraz stosunku produkcyi miejscowej do przywozu z krajów ościennych. Szukając zaś przyczyn tej tak stosunkowo słabej produkcyi węgla kamiennego, w kraju, znajdziemy je najpierw w braku należytej energi przy prowadzeniu górniczych przedsiębiorstw, a następnie i co najważniejsza, w niedostatecznej znajomości pokładów węglowych, ich rozległości poziomej i pionowej i stosunków geologicznych warstw sąsiednich. I w tym też kierunku obszerne pole przedstawia się do badań górniczych w kraju. Należy przedewszystkiem poddać jak najdokładniejszym badaniom geologiczno-górniczym te okolice kraju, gdzie już dziś znajdują się jakkolwiek niewielkie kopalnie węglowe, i to byłoby pierwszym krokiem na drodze trwałego i skutecznego podniesienia krajowego górnictwa. Poszukiwania takie dostarczą potrzebnych danych do zdania sobie sprawy, czy jaki teren może być przedmiotem racyonalnej odbudowy i czy kapitały włożone w to przedsiębiorstwo mogą przynajmniej liczyć na rzeczywiście znajdujący się w ziemi materyał surowy. Tem samem i kapitaliści uważający dotąd przedsiębiorstwo górnicze za nader ryzykowną zabawkę nabraliby większej ufności na przyszłość, i stałoby się niemożliwem budowanie urojonych kopalń na piasku, czego kraj nasz wielokrotne miewał przykłady.

Z pomiędzy niewielu okolic Galicyi posiadających obecnie kopalnie węgla, cztery szczególnie punkta powinnyby się stać przedmiotem najdokładniejszych badań specyalnych. Pierwszym z nich obfitującym w węgiel czarny jest powiat chrzanowski wraz z północną częścią powiatów bialskiego i wadowickiego. tudzież zachodnio-północną częścią powiatu krakowskiego. Okolica ta. stanowiąca dalszy ciąg zagłębia węglowego górno-szląskiego, posiada na wielu punktach bądź nieodbudowane pokłady węgla, bądź też kopalnie w ruchu będące, jako to w miescowościach: Grojec, Żarki, Libiąż, Jeleń, Jaworzno, Niedzieliska, Dąbrowa, Ciężkowice, Siersza, Tenczynek, Rudno i wiele innych mniejszego znaczenia. Teren ten w pierwszej linii zasługuje na dokładne zbadanie geologiczno-górnicze. najpierw jako jedyny punkt istnienia węgla czarnego w Galicyi, dalej. że będąc w pobliżu kolei żelaznych, hut cynkowych i żelaznych, może liczyć na jednostajny i trwały odbyt. Drugą miejscowością, więcej lokalne znaczenie mającą jest Grudna dolna koło Dembicy, w powiecie pilznieńskim. Bardzo dobry gatunek tamtejszego węgla brunatnego rokowałby wielkie nadzieje, gdyby była wiadomą rozciągłość pokładu w kierunku poziomym. Okolica Żółkwi z miejscowościami Glińsko. Potylicz, Ruda monasterska i Skwarzawa, byłaby trzecim punktem do badań specyalnych, tem więcej, iż w razie otwarcia kolei Lwowsko-Tomaszowskiej, mógłby znaleść tamtejszy węgiel brunatny odbyt we Lwowie i wyrugować przynajmniej częściowo bez porównania droższy węgiel szląski dotąd zawsze do Lwowa sprowadzany. Czwartym i ostatnim byłby teren węgla brunatnego obejmujący miejscowości Myszyn i Nowosielicę w powiatach kołomyjskim i śniatyńskim.

Nader regularne uławienie pokładów jakoteż dobry rodzaj węgla pozwala przypuszczać, że w razie stwierdzenia znacznej rozciągłości poziomej, mógłby sobie węgiel tamtejszy utorować drogę na Podole i na Bukowinę. Te cztery punkta potrzebują zatem jak najdokładniejszego zbadania geologiczno-górniczego przez specyalistów fachowych. Zachodzi teraz pytanie, w jaki sposób mogą być takie poszukiwania przeprowadzone ze strony kraju, bez zbytniego obciążenia budżetu krajowego. Biuro górnicze znajdujące się przy Wydziale krajowym nie potrafiłoby w żaden sposób podołać temu zadaniu. Prace statystyczne nad górnictwem krajowem absorbują zupełnie działalność biura przy nader szczupłym etacie urzędników.

Ten sam wypadek zachodzi przy urzędach górniczych okręgowych. Urzędnicy górniczy zajęci bieżącemi sprawami nie mogliby poświęcić wymaganego czasu na poszukiwania na miejscu. Pozostaje nam jeszcze akademia umiejętności w Krakowie a względnie komisya fizyograficzna. Pomimo całego uznania dla ważnych i pełnych znaczenia prac przyrodniczych, jakie kraj zawdzięcza niezmordowanej działalności tejże komisyi, ośmielamy się twierdzić, że poszukiwania górniczo-geologiczne w Galicyi. siłami komisyi fizyograficznej tak dokładnie, jak tego zadanie wymaga, i tak szybko, jak by tego w interesie kraju życzyć należało, przeprowadzonemi być nie mogą. Najpierw, liczy komisya nader niewielu członków, którzyby odpowiednie temu wiadomości techniczne posiadali, dalej członkowie jej, piastując inne urzęda, mogliby tylko niewielkim przeciągiem czasu w ciągu roku rozporządzać, wreszcie brak odpowiedniego materyału porównawczego z innych krajów sąsiednich w zbiorach akademii byłby wielką i ciężką przeszkodą w dokładnem zbadaniu wyż wymienionych okolic. Pomimo zatem gorącego życzenia, żeby podobne poszukiwania krajowe i krajowemi siłami były wykonywane, wypada w interesie dokładnego i szybkiego wykonania tych badań uciec się do pomocy instytutu pozakrajowego, t. j. geologicznego zakładu państwowego w Wiedniu. Zakład ten, którego przeznaczeniem jest badać monarchię austryacką pod względem geologicznym i górniczym, jest w stanie odpowiedzieć swemu zadaniu w zupełności, przy licznym etacie urzędniczym i wysokiej dotacyi, jaką ze skarbu państwa pobiera. Zakład geologiczny rozróżnia trzy rodzaje zdjęć geologicznych, przeglądowe, specyalne i miejscowe.

Pierwsze zostały oddane do użytku publicznego w karcie geologicznej monarchii austryackiej zestawionej na dwunastu arkuszach przez dyrektora zakładu dr. Franciszka Hauera w skali 1:576 000. Drugie, t. j. specyalne w skali 1:75.000 prowadzone na podstawie nowych kart sztabu generalnego obejmują wszystkie kraje koronne monarchii, a obecnie są w toku prace południowe Tyrol i wschodnia i środkowa Galicya. Trzeci wreszcie rodzaj zdjęć miejscowych bywa zastosowany na wyraźne żądanie stron interesowanych według oryginalnych map katastralnych w skali 1:2.880 Ten otoż rodzaj zdjęć geologicznych mógłby być użytym w poszukiwaniach górniczych w Galicyi, i zbadanie wyżej wymienionych okolic wymagałoby co najwięcej przeciągu dwóch lat. Gdyby zatem wydział krajowy zdecydował się przeznaczyć pewną kwotę rocznie np. 1000 do 2000 złr. na poszukiwania górniczo-geologiczne w Galicyi i powierzył tę pracę geologicznemu zakładowi państwowemu, jest wszelka nadzieja, że zakład podjąłby się tej pracy z ochotą, gdyż rozszerzenie wiadomości o kraju naszym również wiele interesu przedstawia i po za granicami Galicyi. Nie należy jednak myśleć, jakoby takie poszukiwania miały być alfą i omegą starań władz krajowych co do podniesienia górnictwa krajowego. Byłby to, jak już wyżej powiedzieliśmy, pierwszy krok na tej drodze, krok, któryby przyniósł wielce pożyteczne rezultaty i stał się podstawą do późniejszych, dalej sięgających poszukiwań.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 8 czerwca do 15 czerwca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 8.75 do 10·25 złr. Żyto 5.50 do 6·25 złr. Jęczmień 4·75 do 7·— złr. Owies 5·— do 5.75 złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·75 do 6·75 złr. Kukurudza nowa 5·25 do 6·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.75 do 8·— złr. Groch pastewny 4·50 do 5·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8.— do 9·— złr. Bobik —·— do —·— złr. Wyka 4·— do 4·50 złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 45·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 40·— do 44·— złr. Kminek 30·— do 34·— złr. Rzepak zimowy 13.50 do 14.75 złr. Rzepak letni 11·— do 14·25 złr. Rzepik zimowy 13·— do 13·25 złr. Rzepik letni 12.— do 12·25 złr. Lnianka 10·— do 11·— złr. Nasienie lniane 11·50 do 13·50 złr. Nasienie konopne 13·50 do 14·— złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy 29·75 do 30·10 złr.

⁂ **Kotwica.** (*Der Anker*) Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty we Wiedniu (Jeneralna reprezentacya we Lwowie ul. Hetmańska l. 8). W miesiącu maju roku bieżącego wydano 340 polic z kapitałem 771.092 zł. 32 ct. a zatem od 1 stycznia 1878 wydano 1676 polic na 3,728.810 zł. 53 ct. — W upłynionym miesiącu zebrano premii 115.318 zł. 16 ct., wkładek 99.495 zł. 95 ct. w 5 miesięcznej operacyi t. j. od 1 stycznia 1878 zyskano premii i wkładek łącznie 1,119.240 zł. 50 ct. W skutek wypadków śmierci wypłacono w roku bieżącym 298.486 zł. 4 ct., zaś od istnienia towarzystwa 7,791.678 zł. 40 ct. — Fundusz gwarancyjny 28,606.011 zł. 59 ct.

OSTATNIA POCZTA

Trudno o kongresie dowiedzieć się coś pewnego, kiedy książę Bismarck tak pilnie strzeże tajemnicy, że protokoły posiedzeń chowa do kieszeni, i jak zapewnia reporter *Fremdenblattu*, nawet w nocy się z niemi nie rozłącza. Drażliwość kanclerza na tym punkcie ma być nadzwyczajną; każdy prawdziwy szczegół o kongresie podany do wiadomości publicznej przez organ nieuprzywilejowany, uważany jest niemal za zdradę stanu a *Nordd. Allg. Ztg.* karci natychmiast takiego śmiałka w znanym tonie podoficerskim. Ale ludek reporterów posiada silniejsze nerwy od żelaznego kanclerza; mimo tego moralnego „stanu oblężenia" korespondenci nie przestają zasypywać dzienników oryginalnemi sprawozdaniami, w których fantazya z rzeczywistością, *Dichtung und Wahrheit*, tak są ze sobą splątane, że nawet bystry zmysł krytyczny doświadczonego rutynisty niełatwo potrafi odróżnić ziarno od plewy. Mają jednak ci gadatliwi korespondenci jedną zasługę, a to, że od czasu do czasu wywołują t. z. sprostowania, z których niekiedy coś pewnego dowiedzieć się można. Tak n. p. dowiadujemy się, że na środowem posiedzeniu kongresu nie przyszło w kwesyi bułgarskiej do żadnego porozumienia, ale natomiast zgodzono się na udział Grecyi w kongresie, udział ograniczony tylko do kwestyj, dotykających interesów greckich. Wniosek w tej mierze wyszedł od Anglii i Francyi równocześnie a reszta mocarstw zgodziła się nań z wyjątkiem Tucyi, której reprezentanci podnosili niektóre wątpliwości. O tem, w których posiedzeniach pełnomocnicy Grecyi udział brać mogą, rozstrzygać będzie prezydyum kongresu.

Wczorajsze posiedzenie kongresu nie przyszło do skutku, albowiem, jak nam donosi nasz korespondent berliński, na konferencyi odbytej u księcia Gorczakowa, żadnego nie można było osiągnąć porozumienia co do granic tej Bułgaryi, która utworzoną ma być na południu Bałkanów. Na tej konferencyi znajdowali się pełnomocnicy Rossyi, Austryi i Anglii, oraz wzięli w niej udział pełnomocnicy wojskowi Kwestye rękojmii zależności od Porty tej drugiej Bułgaryi były także rozbierane. Dziś jednak odbędzie się posiedzenie kongresu z kwestyą bułgarską na porządku dziennym. Skoro ta kwestya załatwioną zostanie przyjdzie kolej na kwestye grecką, rumuńską, czarnogórską i serbską. Grecya domaga się aneksyi Epiru, Tessalii i Macedonii, jakoteż wyspy Krety. Są to zbyt wygórowane żądania, a pełnomocnicy greccy mieli sposobność usłyszeć już nieraz, że Europa nie jest skłonną uwzględnić tych życzeń w całości. Rumunia domaga się tylko utrzymania *status quo*. Gdyby nie kwestya bessarabska, narzucona kongresowi przez Rossyę, nie byłoby wcale żadnej kwestyi rumuńskiej. Bratiano i jego koledzy bawiący w Berlinie, domagają się od kongresu tylko uznania i zagwarantowania neutralności Rumunów Tytułem wynagrodzenia wojennego domagają się odstąpienia Rumunii wysp wężowych na Czarnem Morzu albo też jednego z ujść Dunaju dla zabezpieczenia wolności żeglugi.

Dużo wrzawy robi w Berlinie *Alliance Israelite*, której delegowani ze wszystkich stron świata zjechali się „na kongres" aby popierać sprawę, uciemiężonych żydów w Rumunii i Serbii. Gdybyśmy nie wiedzieli, że kongres zebrał się wyłącznie dla rozstrzygnięcia kwestyi wschodniej, możnaby mniemać, że jedynym przedmiotem jego obrad ma być ważna sprawa, czyli żydom wolno sprzedawać wódkę i koszerne mięso w Rumunii? Ci trzecioklasowi pasażerowie, biegli w szlachetnej sztuce domokrążnictwa, nie dają formalnie odetchnąć członkom kongresu, jest to ich rzecz i nie zasługiwałaby nawet na wspomnienie, gdyby nie śmieszna prawdziwie okoliczność, że prasa a nawet biura korespondencyjne tyle poświęcają uwagi tak zgoła podrzędnej sprawie.

Korespondent londyński *Czasu* opowiada następujący ciekawy szczegół:

Na obiedzie u królowej dla Hobarta baszy, rzekł Salisbury: „Anglia może być spokojną, Rossya nie zajmie Konstantynopola; należy ją pozostawić samej sobie, a wyczerpie ona się chorobami i ubóstwem. Nie wchodźcie w żadne targi z z Rossyą, dodał zwracając się do Hobarta baszy, nie może wam już nic zrobić złego. Wojskowo, a szczególnie finansowo jest ona całkiem bezsilną". Wtedy królowa zwróciwszy się do Salisburego odpowiedziała: „Otóż to właśnie powtarzałam panu i lordowi Beaconsfieldowi". Wyrazy te są autentyczne, i to właśnie tłómaczy pogłoski, jakie obiegały od paru tygodni, że królowa i lord Beaconsfield nie są już w całkowitej zgodzie co do kwestyi tureckiej.

Times podają dwa oryginalne pisma, odnoszące się do rzekomej ugody zawartej między Rossyą a Anglią a ogłoszonej przez dziennik *Globe*. Jedno z tych pism, bardzo długie, pochodzi od hr. Grey, który niegdyś był sekretarzem stanu dla spraw wojennych i kolonii, i który 3 b. m. otrzymał w parlamencie od lorda Salisbury'ego następującą odpowiedź: „Doniesienia o których wspomina szlachetny hrabia, tudzież wszystkie inne przezemnie odczytane doniesienia, są całkiem nieprawdziwe i nie zasługują na uwagę Izby." Hr. Grey uskarża się gorżko na tę odpowiedź i tak powiada: „Muszę poskarżyć się na ten brak szczerości, albowiem tym sposobem zostałem w błąd wprowadzony i przeszkodzono mi zwrócić uwagę Izby przed wyjazdem angielskich pełnomocników na kongres, na tę okoliczność, do jakiego stopnia musi Anglia stracić zaufanie Europy przez to, iż zezwala na spoliacyę Rumunii. Na sprawiedliwości i moralności publicznej nie popełniono dotychczas jeszcze nigdy większego gwałtu... Jest to prosty rozbój!" W dalszej, bardzo surowej krytyce podnosi hr. Grey, że właśnie rząd angielski powinien mieć największy interes w przestrzeganiu powagi i znaczenia traktatów. Jest to rzeczą nierównie ważniejszą, niż mięszanie się do zmian terrytoryalnych na obszarze państwa tureckiego. Swiat mniemał, że w Anglii znajdzie politykę ochrony traktatów i dla tego, ale tylko dla tego przyjął kraj spokojnie na swe barki najnowsze ofiary pieniężne. Hr. Grey żałuje tedy mocno, że zaufał polityce rządu, który ma na ustach piękne słówka, a potajemnie dopuszcza się współwiny w zbrodni. Byłoby nierównie lepiej, gdyby rząd angielski nie mięszał się do samolubnych planów Rossyi: byłby przynajmniej zaoszczędził dużo pieniędzy. Ochronę tureckiego państwa w Azyi uważa hr. Grey za hańbę dla kraju; jest to poprostu podzielenie się łupem, nie mówiąc już nic o niebezpieczeństwie, niedogodności i o kosztach, z jakiemi jest połączona taka ochrona. Drugie pismo pochodzi od Hobarta baszy, który zastanawia się nad kwestyą: „Czy Batum ma być wydany Rossyi, czy nie?" Admirał turecki jest zdania, że byłoby rzeczą bardzo niesłuszną oddawać Rossyi kraj zamieszkany przez Muzułmanów, tej Rossyi która walczyła tylko w obronie ujarzmionych Chrześcijan. Hobart podnosi waleczność *Lazów*, walczących przeciw panowaniu rossyjskiemu i wyraża nadzieję, że kongres stanie w obronie tych biednych i walecznych ludzi. W końcu proponuje Hobart kompromis, ażeby Batum zostało wolnym portem, bez tureckich i rossyjskich domów cłowych. Rossya powinna zbudować drogę żelazną z Tyflis-Poti do Batum i mieć tam port handlowy, przyczem nie potrzebuje mieć władzy nad ludnością muzułmańską.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 czerwca. Izba panów przyjęła bez zmian ustawy bankowe, ustawę wprowadzajacą ustawy ugodowe, i kilka innych ustaw uchwalonych już w Izbie niższej. Przyszłe posiedzenie zwołane zostanie pisemnie.

Wiedeń, 21 czerwca. *Polit. Corresp.* donosi z Berlina: Na jutrzejszem posiedzeniu prowadzone będą dalej rozprawy nad kwestyą bułgarską i nastąpi uchwała w sprawie ograniczonego udziału Grecyi w kongresie. Główny punkt ciężkości spoczywa dotąd ciągle w poufnych naradach. Skoro one odniosą pozytywny rezultat, posiedzenia kongresu szybko następować będą po sobie. Niemcy, Francya i Włochy, jako państwa pośredniczące, uznają i oceniają należycie stanowisko Austryi, jako mocarstwa wschodnio-granicznego, Anglia zaś nietylko uznaje to stanowisko, ale, jak to zgodnie donoszą, idzie wspólnie z Austryą w jednym i tym samym kierunku. Serbia i Czarnogóra usiłują pozyskać sobie sympatye Austryi, w nadziei, że uległością osiągną większą część swych dążeń. Faktycznie zdaje się istnieć skłonność do uwzględnienia prawowitych, żywotnemi potrzebami usprawiedliwionych pretensyj przy odpowiedniem ubezpieczeniu własnych interesów monarchii.

Wiedeń, 21 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Rzymu: Stan zdrowia papieża pogorszył się ostatniemi dniami. Lekarze doradzają opuszczenie Watykanu, czemu się jednak papież stanowczo opiera.

Z Aten donoszą temuż pismu, że według pogłosek w Epirze i Tesalii grozi ponowny wybuch powstania. 12.000 wygnańców z wszystkich okolic Turcyi wzbrania się wracać do stron rodzinnych. Rząd grecki zamierza skoncentrować wojska na granicy w skutek grasowania band zbójeckich w Tessalii.

Berlin, 21 czerwca. Dziś nie było posiedzenia kongresu, a to na życzenie kilku mocarstw, które prowadzą dalej między sobą rokowania w kwestyi bułgarskiej. Najbliższe posiedzenie jutro.

Rzym, 21 czerwca. W Izbie minister prezydent prosił Cavalottego i towarzyszy, aby cofnęli wniesioną wczoraj interpelacyę, podnosząc, że nie jest rzeczą możliwą traktować jedną i tę samą kwestyę w parlamentach i na kongresie. Minister przypomniał rezerwę, jaką zachowują ministrowie angielscy, i oświadczył, że pełnomocnicy obowiązali się zachować debaty w tajemnicy. Minister nie może nic dodać do poprzednich oświadczeń rządu. Instrukcye dane włoskim delegatom kongresowym odpowiadają zasadom publicznego prawa. Cavalotti zgodził się na cofnięcie interpelacyi tem chętniej, że najnowsze telegramy doniosły o przypuszczeniu Grecyi do kongresu. Mowca tłómaczy ten fakt jako wskazówkę pomyślnego usposobienia kongresu wobec małych państw bałkańskiego półwyspu i mniema, że przyczyniła się do tego akcya włoskich delegatów. Następnie przedłożył Cairoli akta dyplomatyczne w kwestyi wschodniej, sięgające aż do kongresu.

Londyn, 21 czerwca. *Times* donoszą z Londynu: Rossyjscy pełnomocnicy wysłali specyalnego delegata do Petersburga, aby zażądał od cesarza rozstrzygnięcia zachodzących trudności. Głównie chodzi o kwestyę obsadzenia linii bałkańskiej. Odpowiedź nie nadejdzie prędzej niż jutro.

Wiedeń, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z powodu, że rozprawy ugodowe przewlokły się nadspodziewanie długo w sejmie węgierskim, nie wygłoszono wczoraj w Izbie wyższej ani odroczenia ani zamknięcia sesyi Rady Państwa. W węgierskich rozprawach ugodowych upatrują tu ostatnią próbę rozbicia dzieła ugody, podjętą przez stronnictwo jej radykalnych przeciwników.

Wiedeń, 22 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według berlińskich informacyj *Nowej Presse* Włochy zachowują na kongresie stanowisko bardzo rezerwowane, a pełnomocnik ich milczy w uderzający sposób. Oznaczenie granic między Bułgaryą zupełnie niezawisłą a drugą Bułgaryą, która ma pozostać pod zwierzchnictwem Turcyi, napotyka znaczne trudności. W sprawie opuszczenia Bułgaryi przez wojska Rossyjskie, panuje między mocarstwami jednomyślność, która niemile dotknęła Rossyę. W sprawie Bessarabii zgodziła by się może Rossya na kombinacyę, aby północna Bessarabia została przy Rumunii, a natomiast część Dobrudży między wałem Trajana a Czernawodą stała się własnością Rossyi. Tym sposobem posiadała by Rossya oba brzegi Dunaju. Kongres ma rozstrzygnąć o tej kombinacyi. Według powszechnego zdania obrady kongresu potrwają cztery tygodnie.

Berlin, 22 czerwca. Cesarz spał tej nocy bardzo dobrze.

Londyn, 22 czerwca. Około 20 konserwatywnych członków parlamentu prosiło lorda-majora, aby zwołał miting obywateli londyńskich celem założenia protestu przeciw ogłoszonemu w *Globe* rossyjsko-angielskiemu układowi. Lord-major zgodził się na to.

W Izbie niższej odbyło się pierwsze czytanie billu o użyciu 1 miliona funtów sterlingów z przewyżek irlandzkiego funduszu religijnego na cele oświaty w Irlandyi. Cairns podnosił konieczności tej uchwały ze względu na materyalne i intelektualne dobro Irlandyi.

Londyn, 22 czerwca. *Times* donoszą z Berlina: Pełnomocnicy angielski, austryacki i rossyjski zgodzili się na następujące punkta z zastrzeżeniem ich ratyfikacyi przez kongres:

1) Bułgarya kończy się na Bałkanie.

2) Turcya ma prawo obsadzenia wąwozów bałkańskich i miejsc warownych.

3) Warna należy do Bułgaryi.

4) Turcy zatrzymują Burgas.

5) Północne granice Serbii i Czarnogóry będą umniejszone, za co oba te księstwa otrzymają wynagrodzenie na południu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 czerwca 1878, godzina 2. min. 20. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 220·50, Akcye anglo-austr. 107·25, Akcye banku Union 66·—, Akcye kolei Karola Ludwika 251·50, Akcye kolei północnej 215 25, Akcye kolei południowej 75·50, Akcye kolei Alföld 120·—, Akcye kolei Elżbiety 173·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 120·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 114 50, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 138·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·—, Akcye banku obrotowego 105·—, Losy tureckie 22·—, Akcye kolei węg.-galic, 83·75, Akcye kolei państwowej 257·50, Akcye banku związkowego 88·50, Rubel papierowy 1·18½, Węgierskie losy 79·—, Mark niem. 58·25, Węgierska renta —.— Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, dnia 21 czerwca, godzina 5, minut 30. Akcye kredytowe 237·50, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 252·—, Południowa 76·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 89·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 22go czerwca, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 238 25. Anglo-Austr. 107·—, Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika 253·—, południowa 75 25. Rubel papierowy 1.19—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —. Napoleonsdor 9·43—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łaziński

OD ADMINISTRACYI.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 czerwca 1878.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. J. Ohanowicz z Podola. J. Tyszkowski z Rybotycz. F. Çuendet z St. Croix. E. Meitzner z Reichenbrand. A. Titze z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. R. Eckhardt z Czerniowiec. Z. Frankl z Wiednia. S. Benedikt z Czerniowiec. H. Wuster z Czonenberg. E. Stiasny z Hamburga.

Hotel Europejski.

Pp. G. Christesco z Multan. F. Neumann z Wołoczysk.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Swieykowski z Tarnopola. J. Maniewski z Czestnik. M. Teodorowicz z Hawrylaka. F. Olszewski z Rossyi. R. Zarzycka z Stambułu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. hr. Potocka do Krakowa. S. hr. Fredro do Podlisek. G: v. Giezelberg do Czerniowiec. J. Schumann do Czerniowiec. E. Gottlieb do Jarosławia. Dr. A. Ringelheim do Tarnowa. Dr. Eisenberg do Stryja. S. Michnowski do Krasnego. F. Różycki do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 738.70mm. Psychrometr suchy 16.0°C. Psychrometr wilgotny 14.4°C. Prężność pary 11.2mm. Wilgoć 83% .Zachmurzenie 8. Wiatr NE 2 Ozon 5. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza+ 12.8°R

Barometr idzie w górę

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 5 minut 41 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godziuie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca 1878.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	251	50	254	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	122	—	124	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	224	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	84	80	85	60
„ „ „ 4%	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresowe	84	80	85	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	85	80	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	55
Dukat cesarski	5	49	5	61
Napoleondor	9	40	9	60
Półimperyał	9	57	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	78	1	84
„ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	57	75	58	75
Srebro	102	25	104	50
Kupony w srebrze	102	—	104	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 czerwca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.35	64 50
luty-sierpień	64.10	64.25
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	66.15	66.30
kwiecień-październik	66.15	66.30
Losy z roku 1839 całe	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część	334.—	336.—
„ „ 1854 po 250 złr.	108.75	109.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.75	123 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.—	139.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.—	137.50
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.50	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 35	74 50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103 —	103.50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.—	86 25
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	76 50	77.25
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.75	113.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.75	243.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765.—	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	449 —	451.—
Kol Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	174.50	175 25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł	2165 —	2170 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k	254.50	255.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr,	123 75	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	263.25	263.75
Połud. kol. państw. po 200 zł.	78.75	79.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	84.75	85 25
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109 75	110 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 13 l.	90 —	92 —
„ „ „ „ w 20 l.	95 50	96 50
„ „ „ „ w 36 l. 5%	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 27 latach zwrotne	84 50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred włośc. po 5%	89.50	90.—
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.50	96 —
„ „ „ po 5%	86.60	86.80
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. s.	73.80	74 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	103.—	104.—
„ „ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi	100.70	101.—
„ „ „ „ III. „	98 —	98.50
„ „ „ „ IV. „	97.—	98.—
Kol. Lwow. Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł 5% w srebrze z r. 1865	81.—	81.50
z r. 1867	82.—	82.50
z r. 1868	75.—	75.50
z r. 1872	68 75	69 25
Węg. gal. kol. à 200 zł 5% w srebrze	67.—	67 50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł	95	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	28.50	29 50
Palffego po 40 zł. m. k	30.75	31.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15 —
Salma po 40 zł. m. k.	40.75	41 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	34.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w a	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł m. k	119. —	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63 —
Waldsteina po 20 zł m. m.	23 60	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28 25	28 75
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.		—
Londyn za 10 ft. szt.	117 10	117.40
Paryż za 100 fr.	46 65	46.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 57—	5 59.—
„ pełnej wagi	5 57 —	5 59 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.37.50	9.38.50
Rossyjski imperyał	9 62 —	9.64 —
Talar związkowy	—	— —
Srebro	102.40	102 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 21 czerwca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	60
„ „ „ w srebrze	65	50
Renta w złocie	73	80
Losy pożyczki z roku 1860	113	50
Akcye banku wiedeńskiego	837	—
„ „ kredytowego	237	30
Londyn	117	80
Srebro	102	60
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men	5	60
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(3616) **Obwieszczenie**

L. 3271. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubeszka wołochowa na miejscu w Lubeszce dnia 26 czerwca 1878, o godzinie 9 przedpołudniem.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony owych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 17 czerwca 1878.

(3621) **Edykt.**

L. 3995. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Międzybrodzie ad Kobiernice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c k. sądzie powiatowym dnia 11 lipca 1878 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 14 czerwca 1878.

(3363 1—3) **Edykt.**

L. 2098. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Pudę iż przeciw temuż wniósł Hersch Steckel podanie o wykreślenie z sprostowanych na realności pod l. k. 63 w Czortkowie pod poz. 2 on. sum pożyczkowych 50 złr. dt. k.

Wzywa sąd przeto Mateusza Pudę by na terminie 18 lipca 1878 udowodnił że termin do usprawiedliwienia prenotacyi dotrzymanym został lub że skargę należycie wytoczono albo kuratorowi w osobie adw. Dra. Czaczkowskiego ustanowionemu środki obrony podał gdyż inaczej prenotacya wykreśloną zostanie.

Czortków dnia 26 kwietnia 1878.

(3607 1—3) **Edykt.**

L. 2543. C. k. sąd powiatowy w Szczerzcu uwiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 330 zł. z pn. przez Judę Hersza Rohrberga przeciw Bartkowi Rublowskiemu wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 10, 18 i 25 lipca 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż relności pod l. 2 w Mostkach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1076 zł.

Zakład wynosi 107 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 20 kwietnia 1878.

(3601 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1644. Dnia 4 lipca, 1 sierpnia i 29 sierpnia 1878 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym sądzie a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 40 zł. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym zestanie w sposób przymusowy parcela gruntu 4 zagony obejmująca a do gospodarstwa pod l. 106 w Zembrzycach należąca, Wojciecha Talagi własna.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków ja 18g ma78.

(3619 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2564. C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Maciąga w sumie 37 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 39/56 w Zabajce położonego własnością dłużnika Wojciecha Koguta będącego ciała tabularnego niestanowiącego w 3 terminach na dniu 19go lipca 19 sierpnia i 18 września 1878 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania rzeczonego gruntu ustanawia się wartość szacunkową takowego w kwocie 210 złr.

Wadyum wynosi 21 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów dnia 15 maja 1878.

(3614 1—3) **Edykt.**

L. 8043. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Annę hr. Bülaw, której miejsce pobytu nie jest wiadomem względnie tejże spadkobierców, których imiona nieznane są, że w skutek prośby Chaima Erlbaum z 12 czerwca 1878 l. 8043 i 8044 o nakaz zapłaty sum wekslowych 656 złr. i 540 złr. w. a. z pn. uchwałami z dnia 12 czerwca 1878 l. 8043 i 8044 zapłatę powyższych sum jej polecono i dotyczące uchwały ustanowionemu dla tej pozwanej kuratorowi adwokatowi Drowi. Gawłowi któremu jako zastępcę adwokata Tarnawskiego dodano doręczone zostały i poleca pozwanej ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl 12 czerwca 1878.

(3622 1—3) **Edykt.**

L. 3508. C. k. sąd powiatowy w Nowym-targu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Greczka, że w dniu 9 lutego 1877 zmarł w Ostrowska jego ojciec Wojciech Greczek, pozostawiając pisemny testament, i zarazem wzywa Józefa Greczka, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się do tutejszego sądu i deklaracyę do przyjęcia spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa po Wojciechu Greczku z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Jana Greczka z Ostrowska ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Nowytarg dnia 25 maja 1878.

(3620) **Ogłoszenie.**

L. 3994. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Osiek dnia 3 lipca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 14 czerwca 1878.

(3520 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4825. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Grünberga przeciw Janowi i Maryi Adamowiczom o 200 zł. z pn. opbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników własna w Ktoropach pod l. 11 położonej w trzech terminach a to dnia 12 lipca, 14 sierpnia i 13 września 1878 zawsze o godz. 10 rano na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 60 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kóssów 26 kwietnia 1878.

(3571 2—3) **Edykt.** L. 3373

C. k. sąd powiatowy Gliniański zawiadamia nieobecnego Mikołaja Strzelbickiego że przeciwko niemu wytoczył ksiądz metrpolita Dr. Józef Sembratowicz pozew o opróżnienie pomieszkania w Jaktarowie, w skutek którego terminu do rozprawy na 25go czerwca 1878 naznaczony jest.

Pozew ten doręczony został Mikołjowi Strzelbihkiemu do rąk mianowanego dla niego do tego sporu kuratora Jędrzeja Bałtarowicza z Glinian.

Gliniany 15go czerwca 1878.

(3593 2—3) **Edykt.**

L. 2043. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 zł. 80 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 665 zł. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 zł. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi, tudzież 1/2 proc. prowizyi 18 ct. b) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874, tudzież 1/2 proc. prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 zł. 80 ct. jako jedenastej dnia 4 lipca 1874 zapadłej raty tejże pożyczki z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874, tudzież 1/2 proc. prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dwunastej na dniu 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1875 tudzież 1/2 proc. prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 zł. 87 ct. w. a. jake resztującego kapitału z odsetkami 7 prc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 zł. 90 ct. i egzekucyjnych 24 zł. 92 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weisenbergu Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce wedle Dom III pag. 48 n. 1 on za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego, i takowa odbędzie się w trzech terminach, dnia 27 czerwca, dnia 1 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, żadną razą niżej ceny wywołania, w razie zaś nieodbycia licytacyi w oznaczonych terminach wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin dnia 18 września 1878 o godz. 10 rano, przy którym nie stawający, jako do większości głosów, przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 8 kwietnia 1878.

(3604 2—3) **Edykt.**

L. 1569, 1570, 1571. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego dzierżawcę z Okopów z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wnieśli pozwy Salamon Feder o 500 złr., ten sam o 200 złr. i Benjamen Stramer o 200 złr. 50 ct. na które wyznaczono termin do rozprawy na 8 lipca 1878 o godzinie 9 zrana i ustanowiono dla niego kuratora Piotra Swiderskiego przełożonego gminy w Magierowie.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego, ażeby albo postanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił lub osobiście do rozprawy jawił się.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 9 kwietnia 1878.

(3596 2—3) **Edikt.** Zl. 1910.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung pr. 150 fl. ö. W. dann der Exekutionskosten 1 fl. 27 kr. 8 fl. 6 kr. 2 fl. 37 kr. und 7 fl. 66 kr. ö. W: sammt den gegenwärtig zuerkannten Kosten 2 fl. 32 kr. ö. W. die öffentliche Feilbiethnng der sub. CN. 73 in Kopunka gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und dem Schuldner Hnat Czarów eigenthümlichen auf 200 fl. ö. W. abgeschätzten Heuwiese zu Gunsten des Marcus Falk, Lusionärs des Onufry Chomyn h g. an drei Terminen 17 Juli, 7 August und 28 August 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen wird, daß dieses Grundstück am 1 und 2 Termine nur um den Schätzungswerth oder über denselben, am 3ten auch nuter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufungspreises. Weitere Lizitationsbedingnisse so wie die Protokolle betrrffend die Beschreibung und Schätzung des Pfandobjektes, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgerichte.
Kałusz den 30 März 1878.

(3603 2—3) **Edykt.**

L. 1823—1824. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego, że Sina Sambil wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pod dniem 15 kwietnia 1878 pozew l. 1823 o 75 złr., 24 złr., 14 złr. i l. 1824 o 179 złr. 25 ct. na które wyznaczono termin do rozprawy na 8 lipca 1878 i doręczono takowe ustanowionemu dla niego kuratorowi, z powodu niewiadomego miejsca mieszkania tegoż. Piotrowi Swiderskiemu z Magierowa. Wzywa się zatem Franciszka Swiderskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dał potrzebnej informacyi, lub sam się zgłosił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 19 kwietnia 1878.

(3589 2—3) **Edykt.**

L. 8041. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych: Ostrów, Biała, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie; Kowalowa w okręgu sądu powiatowego w Jaśle; Pagorzyna, Sękowa, Lipinki, Siary w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; Tonie w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie; Grodkowice, Łężkowice, Książnice w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach; Krzyszkowice w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach; Trzęsówka w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej; Lipiny, Żelazówka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie; Kaniów wielki w okręgu sądu powiatowego w Białej; Nawojowa z Łęgiem, Roszkowice, Jamnica z Kunowem w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu; Jastrząbka nowa, Połomeja, Gołęczyna w okręgu sądu powiatowego w Pilznie położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem 29 marca 1877—3011 do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych 31 maja 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 1 lipca 1878 do 31 stycznia 1879 włącznie w właściwych sądach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 6 czerwca 1878.

(3588 2—3) **Konkurs.** L. 8286.

Przy sądzie powiatowym w Pilznie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22go czerwca 1878 roku do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy
Kraków 11 czerwca 1878.

(3390 2—3) **Edykt.**

L. 8633. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż celem doręczenia tutejszosądowej uchwały z dnia 31 grudnia 1877 l. 16742 rozpisującej relicytacyę dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowczyzna tudzież folwarku Wolniki czyli Wygoda dla Bronisława Salkowskiego właściciela folwarku Wolniki czyli Wygoda z miejsca pobytu niewiadomego wystosowanej, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Stojałowski z substytucyą adwokata dr. Malawskiego.

Tarnów 31 maja 1878 r.

(3602 2—3) **Edykt.**

L. 3325. Dnia 27 czerwca 1878, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 360 w Nadwórnie Iwana Domieńczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Franciszka Rosińskiego pto 87 złr.

Wartość szacunkowa 695 złr., wadyum 69 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nadwórna 17 maja 1878.

(3580 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7359. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. i 49 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 48, 6, 7, w Czołhyniach położonej, dłużnika Andrucha Szumyło własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 17 lipca 1878,
II. 19 sierpnia 1878,
III. 23 września 1878

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów dnia 4 grudnia 1877.

(3605 2—3) **Edykt.**

L. 1515, 1516, 1519, 1544. Zawiadamia się Frrnciszka Czajkowskiego dzierżawcę Okopów, którego miejsce pobytu nie jest wiadome i dla którego ustanowiono kuratora Piotra Swiderskiego, naczelnika gminy w Magierowie, że Józef Wolf wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 75 złr., Abraham Sokoł o 560 złr., Salamon Fedor o 113 złr. 23 ct. a Icyk Eichel o 18 złr. 41 ct., na który wyznaczono do postępowania termin 8 lipca 1878.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dał potrzebną informacyę, albo ustanowił innego pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 31 marca 1878.

(3594 2—3) **Edykt.**

L. 8088. Odnośnie do tutejszo-sadowego edyktu z 24 grudnia 1876 l. 5768 nr. 188, 189, 191 „Gazety Lwowskiej" ex 1877 oznajmia się, że dnia 9 lipca 1878 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiek cenę, realności Jakuba Sommera pod nr. 27 w Hartfeldzie położonej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznago w kwocie 59 złr. 80 ct., 59 złr. 80 ct. i 1184 złr. 20 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 2700 złr.; wadyum wynosi 135 złr. wal. austr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Jaworów 29 grudnia 1877.

(3555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2972. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu, podaje do wiadomości, że na rzecz Feiwla Łatke prawonabywcy Franciszka Jarosza, sprzedaną zostanie realność pod l. 24 w Lacku, Michała Teliszczaka własna, na 590 zł. oceniona, w sądzie dnia 12 lipca 1878, na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. Wadyum wynosi 50 zł., kuratorem wierzycieli ustanowiony Jędrzej Grabowski z Dobromila. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dobromil 21 maja 1878.

(3560 2—3) **Edykt.**

L. 2618. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 424 zł. 66 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny przeciw Franciszkowi i Maryannie Bednarskim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca, 25 lipca i 8 sierpnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników i Jana Kosmatego własnej, pod l. 149 w Siemianówce położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce wypośrodkowana w kwocie 1000 zł., zakład wynosi 100 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 sierpnia 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 14 stycznia 1878 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 maja 1878.

(3579 2—3) **Edykt.**

L. 9113. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sum pożyczkowej 1000 złr. a względnie 915 złr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże sądzie w trzech terminach dnia 24 czerwca 29 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacya realności dłużników Jakóba i Krystyny Steeg własnej pod l. 17/45 w Gawłowie nowym położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 2400 złr. a wadyum 240 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia 30 kwietnia 1878.

(3561 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3307. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 stycznia 1878 L. 9975 w numerach 71, 72 73 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 w Reichenbach Filipa Breitmeiera własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Leiby Mischla w kwocie 320 złr w. a. dalej pretensyi galicyjskiego Banku Hipotecznego mianowicie 2 rat po 64 złr. 40 ct. i reszty kapitału 1168 zł. 89 ct. wyznacza się nowy termin na 10 lipca 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadium 118 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi, sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1878.

(3504 1—3) **Edykt.**

L. 14755. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Rozalii, Barbarze i Franciszce Borowskim i Rozalii Grodeckiej, a względnie ich nieznanym spadkobiercom, że przeciw nim Michalina Skalska i Karol Bieliński dnia 19 marca 1878 do l. 14755 pozew o wykreślenie sum 240 zł. w. a. i 100 zł. w. a. ze stanu bier. realności pod l. 467 4/4 lit. a) we Lwowie wnieśli, na który do sumarycznej rozprawy termin na dzień 17 lipca 1878 godzinę 11 przed południem wyznaczony został, a ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata dra Goreckiego kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dra Żukotyńskiego mianował, z którym to kuratorem niniejsza sprawa przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę sobie wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 6 kwietuia 1878.

(3551 1—3) **Edykt.**

L. 1393. C. k. sąd poyiatowy w Winnikach wiadomo czyni że w dniach 10 lipca 12 sierpnia i 16 wrześuia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed połud. odbędzie w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Karola Wróblewskiego i konwentu Panien Benedektynek lwowskich w sumach 790 zł. złr. 8 złr. 8 złr. 4 złr. 53 złr. 61 ct. 6 złr. 40 ct. 18 złr. 1 złr. 80 ct. 9 złr. i 61 złr. 80 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niepodzielnych dłużników jakoto Oleksy Syrekuzy l. k. 19 Piotra Sajana l. k. 7 i 23 Jaśka Sajana l. k. 9 Józefa Niemirowicza l. k. 54 i Jaśka Pikoty l. k w Zagurzu położonych.

Cena wywołania realności pierwszej 430 złr. drugiej 991 złr. trzeciej 520 złr. czwartej 439 złr. a piątej 517 złr.

Gdyby przy sprzedaży pierwszej lub drugiej realności uzyskaną została cena kupna wystarczająca na zupełne zaspokojenie egzekwowanych pretensyi, natenczas sprzedaż trzeciej i dalszych realności przedsięwziętą nie będzie.

Resztę warunków licytacyi, akty opisania i oszacowania, w t. s. registraturze przejrzeć można.

Winniki 20 marca 1878.

(3394 1—3) **Edykt.**

L. 5124. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Banku włościańskiego we Lwowie w kwocie 72 zł. 2 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Manasterzu pod l. 74, położonej, karty hipotecznej niestanowiącej, na 400 zł. ocenionej na dzień 15 lipca, 29 sierpnia i 3 października 1878 od godziny 10 rano.

Protokół opisania i warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Sieniawa dnia 28 grudnia 1877.

(3372 1—3) **Edykt.**

L. 1403. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Jakóba Lieber przeciw Antoniemu Mazur 30 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 lipca, 26 sierpnia i 27 wrześuia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 35/64 w Szumiaczu z tem, iż na pierwszych dwóch teminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie. Cena wywołania 105 zł. wadium 10% tejże. Reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Turka dnia 30 kwietnia 1878.

(3566 3—3) **Edykt.**

L. 64376. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje, gdy w sprawie Jonasza Handeka i Feiwla Schrenzla przeciw Herszowi Luft i Małce Schweitzer o 500 złr. z pn. dozwolona tusądową uchwałą z 1 września 1877 l. 43514 licytacya połowy realności l. 431$^{3}/_{4}$ na pierwszych dwu terminach 13 listopada i 4 grudnia 1877dla braku chęć kupna mających skutku nie odniesła w drodze egzekucyi nakazu zapłaty z 13 listopada 1874 l. 64895 ku zaspokojeniu sumy wekslowej 500 złr. z odsetkami 6 prc. od 30 października 1873 i kosztami sądowemi 9 zł. 88 ct. i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 53$^{1}/_{2}$ ct. 8 złr. 17 ct. i 98 złr. 51 ct. przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. 431$^{3}/_{4}$ we Lwowie do dłużników Hersza Luft i Małki Schweitzer należącej w trzecim terminie na dzień 25 lipca 1878 godzinę 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi przez wierzycieli hipotecznych na terminie 4 grudnia 1877 przedłożonemi ułatwiającemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w sumie 10572 zł. 19$^{1}/_{2}$ ct.
Gdyby nikt tej ceny nie zaofiarował, natenczas sprzedaną będzie ta połowa realności także niżej ceny szacunkowej z jaką bądź kolwiek cenę.
2. Licytujący winien złożyć na ręce komisyi wadyum wynoszące 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 529 złr. w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego austryackiego banku narodowego lub galic. akcyjnego banku hipotecznego lub w galic. obligacjach indeminizacyjnych a to wedle kursu poprzedniego dnia.
Wadyum w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom po licytacyi zwróconem będzie.
Wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.
O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Jolles Neschle Jolles, Izraela Frenkla Teofaniusza Hołdajewicza, Sarę Bardach a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców lub spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którymby obecna uchwała doręczoną być nie mogła, jak również wierzyci którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do Tabuli weszli do rąk kuratora adw Dra. Kwaczyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Rabego.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 18 maja 1878.

(3562 3—3) **Edykt.**

L. 1391. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na pokrycie pretensyi Leizora Tenen w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca 30 lipca i 30 sierpnia 1878 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności pod l. k 20 w Lesiecznikach dłużnika Michała Rekunyka własnej.
Cena szacunkowa 1717 złr.
Wadyum 172 złr.
Resztę warunków można w t. sądzie przejrzeć.
Zaleszczyki 14 maja 1878.

(3552 3—3) **Edykt.**

L. 4734. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że w sprawie Karola i Julii Skielskich przeciw Wiktoryi Stańkowskiej i Izydorowi Sieżyńskiemu o zniesienie współwłasności co do realności pod l. 198 w Złoczowie położonej odbędzie sprzedaż tej realności w drodze przetargupublicznego w zabudowaniu sądowem na trzech terminach to jest dnia 16 lipca 1878, 16 sierpnia 1878 i i 16 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 664 złr. 11 ct. w. a.
Wadyum wynosi 66 złr. 42 ct.
Sprzedaż odbędzie się na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej,
O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych dopiero po 11 stycznia 1878 do tabuli weszłych do rąk poprzednio już ustanowionego ze substytucyą adwokata dr. Warteresiewicza kuratora adw. dr. Billeta, i przez edykt niniejszy.
Złoczów dnia 8 czerwca 1878.

(3556 3—3) **Edykt.**

L. 8253. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw małoletnim spadkobiercom Franciszka Gläsner kwoty 300 zł. względnie 244 zł. 71 ct. w. a. z 12 prc. odsetkami od 22 października 1873 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 12 zł. 13 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 62 ct, publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 17 rep. 70 w Weissenbergu położonej, w trzech terminach a to w dniach 27 czerwca 1878 i 1 sierpnia 1875 za lub wyżej ceny szacunkowej a 5 września 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 1000 zł. w. a.
Wadyum 100 zł.
Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 18 kwietnia 1878.

(3514 3—3) **Edykt.**

L. 21134. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż wskutek prośby banku zaliczkowego odbędzie się w zabudowaniu tut. sądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 3 i 34 w Knihininie położonej ciała tabularnego nie posiadających celem zaspokojenia 250 złr. z pn. a to w trzech terminach, 12 lipca 1878, 2 sierpnia 1878 i 26 sierpnia 1878.
Za cenę wywołania ustanawia się suma 920 złr. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.
Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi sądowej dziesiątą część sumy szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.
Inne warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania powyższej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze, co się do publicznej wiadomości z tem podaje, ze się dla wierzycieli którzy na powyższych realnościach prawo nadzastawu po rozpisaniu licytacyi nabyli, kuratora w osobie dr. Szeparowicza mianuje.
Stanisławów 8 kwietnia 1878.

(3529 2—3) **Edykt.**

L. 3826. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego w kwotach 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct 170 złr. 10 ct. i 1797 złr. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie publiczna przymusowa sprzedaż realności k. n. 284, 286/396 w Złoczowie położonych dom XI pag 96 i dom XVI pag. 535 wpisanych w zabudowaniu sądowem dnia dnia 1 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem. jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 7311 zł.
Wadyum wynosi 732 złr.
Dalsze warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli, którzy dopiero później do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące, weale albo wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Billeta z zastępstwem przez adwokata dr. Heynego.
Złoczów dnia 25 maja 1878.

(3512 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3404 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dozwala się otworzenie konkursu t. j. upadłości na majątek wszelki ruchomy, tudzież na znajdujący się w krajach, dla których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dzpp. z r. 1859 obowiązuje majątek, nieruchomy, Antoniego Durbasiewicza kupca w Gorlicach; komisarzem tej upadłości ustanowia się c. k. sędziego powiatowego pana Seweryna Czerluńczakiewicza w Gorlicach zarządcą tymczasowym p. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach, zaś tymczasowym zastępcą tegoż p. Franciszka Szarewicza w Gorlicach, wzywa się wszystkich, którzy mają pretensye do tej masy upadły, aby swe pretensye nawet w tym wypadku, gdyby względem tychże proces był w toku, zgłosili albo w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, albo w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu najdalej do 31 lipca 1878 wedle przepisu ordynacyi konkursowej pod uniknięciem zagrożonych w tejże złych skutków.
Zarazem wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, na którym wierzyciele tej upadłości mają w ck. sądzie powiatowym w Gorlicach za wykazaniem (§. 74 ord. kon.) swych pretensyj potwierdzić ustanowionego tymczasowego zarządcę masy upadłej i zastępcę tegoż, lub też wybrać innego tymczasowego zarządcę masy i zastępcę tegoż, tudzież wybrać wydział wierzycieli.
Termin do ogólnej likwidacyi w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, wyznacza się na d. 20 sierpnia 1878, o godzinie 9 przed południemz nadmienieniem iż służy wierzycielom prawo powołania stanowczego na powyższym terminie innych osób wedle wolnego wyboru w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież w miejsce członków wydziału.
Dalsze ogłoszenia w toku konkursu nastąpią w Gazecie urzędowej Lwowskiej.
C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz dnia 9 czerwca 1878.

(3378 2—3) **Edykt.**

L. 69262. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że małoletni Hinda i Markus Chirer przez opiekuna Majera Nerepkę i Hena Lea Chirer zam. Nerepka przeciw Jakubowi Chirer a względnie jego niewiadomym spadkobiercom i innym, pod dniem 31 grudnia 1877 pozew wnieśli, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania zadekretowany i do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.
Ponieważ życie i miejsce pobytu Jakóba Chirera a również życie i miejsce pobytu tegoż niewiadomych spadkobierców wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dra. Bielińskiego z substytucyą adwokata dr. Horwatha kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyiprzepisanej przeprowadzoną będzie.
Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(3515 2—3) **Edykt.**

L. 4264. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 2 marca 1878 l. 15436 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Knihininie na górce pod l. kons 229 położonej. ciała tabularnego niestanowiącej, do Chaima Scherer należącej, na rzecz Antoniego Agopsowicza, celem wydobycia sumy 10000 zł. w. a. z pn. w zabudowaniu sądowem dnia 25 lipca 1878 i dnia 16 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 zrana odbędzie się za cenę wywołania stanowi się suma 10677 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.
Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. sumy szacunkowej to jest kwotę 1067 zł. 70 ct. w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych wedle ostatniego kursu giełdy lwowskiej.
Inne warunki licytacyjne tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.
Stanisławów 15 maja 1878.

(3451 2—3) **Zawezwanie.**

L. 11542. Ponieważ c. k. straż skarbowa w nocy z dnia 2 na 3 czerwca 1878 w podejrzeniu przemycenie z Rosyi do kraju sześć sztuk wołów między Perejmami a borszczowskim lasem pędzone przez 4 przemytników, którzy jednak przy zaatakowaniu c. k. straży skarbowej ucieczką się schronili przytrzymała wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych sześciu wołów ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej dyrekcyi skarb. w Kołomyji wprzeciwnym bowiem razie gdyby to go zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.
Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu
Kołomyja dnia 11 czerwca 1878.

(3558 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3655. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18 lipca 12 sierpnia i 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons: 53 i nr. repr. 4 w Pleszowicach dólnych położonej, Antoniego Biela własnej, nie hipotecznej składającej się z 8 morgów 578$^{2}/_{6}$ □° gruntu ornego, tak i pastwisk tudzież domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim niżej takowej.
Cenę szacunkową stanowi 830 złr. wadyum 83 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.
Slemień dnia 30 grudnia 1877.

(3563 2—3) **Edykt.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem panią Katarzynę Prüffer z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci z imienia, z życia i miejsca nieznanych spadkobierców że przeciw nim Teodor Danilewicz pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 40 złr. Monetą konwencyjną czyli 42 złr. aw. z. p. n. ze stanu biernego realności .pod nr. 252 w Zaleszczykach położonej i uznanie tej kwoty za resztującą cenę kupna i sprzedarzy tej realności i wydanie na pokrycie dalszych jego pretensyi w pierwotnej kwocie 500 złr. zpn. na dniu 22 maja 1878 l. 5119 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 4 lipca 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla nieobecnych adwokata dr. Brodackiego kuratorem ustanowiono.
Zadaniem przeto nieobecnej Katarzyny Prüffer a względnie jej spadkobierców jest, wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innege zastąpcę sądowi wskazać inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki 22 maja 1878.

(3343 2—3) **Edykt.**

L. 16779. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż $^{3}/_{4}$ z $^{5}/_{6}$ części realności we Lwowie pod l. 688$^{1}/_{4}$ położonej jak dom. 101 pag. 89 n. 17 i 18 haer. obecnie w jednej połowie do masy nieobiętej Maryanny Gadzińskiej a w drugiej do Marcina Gadzińskiego i Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 złr. a. w. z pn. na rzecz Adeli Menkes.
Sprzedaż ta odbędzie w tutejszym sądzie krajowym jako handlowym w trzech terminach na dniu 16 lipaa 1878 na dniu 30 lipca 1878 i na dniu 13 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa tej $^{3}/_{4}$ z $^{5}/_{9}$ części powyższej realności wynosi 5606 złr. 89$^{3}/_{8}$ ct. a. w. zaś wadyum 10 prc. od ceny szacunkowej to jest 561 złr. a. w.
Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum bądź w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w listach galicyjskiego towarzystwa uprzywiliowanego banku hipotecznego wedle kursu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.
Resztę warunków i ekstrkt tabularny przeglądnąć można w tutejszo - sądowej registraturze.
O czem strony wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to: Berla Richtera. Józefa Stiekera, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego, Maryę Dobrzyńską, i Annę Dobrzyńską tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 3 grudnia 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa hipotecznego na tej $^{3}/_{4}$ z $^{5}/_{6}$ części realności uzyskali lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne lub w cale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dra Raabego zawiadamiamy Lwów dnia 4 maja 1878.

(3553 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1777. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878, w dniu 8 sierpnia 1878 i w dniu 12 września 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kubicy w ilości 77 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 125 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej do Tomasza Jasiczka należącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 597 zł. 15 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.
Wadyum wynosi 60 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Ehrler.
Biała 10 maja 1878.

(3530 3—3) **List gończy.**

L. 1242. Niejaki Michał Szumlański rodem z Laszek murowanych, 34 lat mający, rel. gr. kat. i wedle pogłosek żonaty i ojciec dwojga dzieci, wedle własnego twierdzenia zaś, stanu wolnego, ostatecznie dyetaryusz przy c. k. sądzie powiatowym w Winnikach, obwiniony jest o zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie popełnionego.
Tenże jest wzrostu średniego, ciemno bląd włosów o pełnym zaroście na twarzy i nadzwyczaj silnej budowy ciała.
Wzywa się wszystkie sądy i władze bezpieczeństwa o schwytanie tegoż po dokonanej zbrodni z Winnik zbiegłego indywiduum i przystawienie do sądu tutejszego.
C. k. sąd powiatowy
Winniki 14 czerwca.

(3557 3—3) **Obwieszczenie**

L. 17. Na rzecz masy spadkowej Mordka Kreindlera pto 32 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem licytacya realnośc masy spadkowej Jakóba Dutczaka pod l. 28 w Cucyłowie położonej na 107 złr. oszacowanej. Wadyum 11 złr.
C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 5 maja 1878.

(3538 2—3) **Edykt.**

L. 3525. C. k. sąd powiatowz w Niżankowicach ogłasza, że Piotra Kuźmę gospodarza w Popowicach uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Końcowskiego gospodarza w Popowicach.
Niżankowice 11 maja 1878.

Zamknięcie Rachunków
Towarzystwa wzajemnego kredytu
w Krakowie i Filii we Lwowie
z d. 30 grudnia 1877 r.

Wyciąg z ksiąg kasowych

Przychód.

Saldo gotówki z roku zeszłego		30,333	46
Udziały wpłacone w ciągu roku		82.685	31
Wkładki na książeczki	zł. 892.230 ct. 87		
% skapitalizowany	„ 29.520 „ 62	921,751	49
Wkładki na Conto-Courrente		666,491	27
Weksle zrealizowane		5.161,932	11½
Weksle reeskontowane		399,001	45
Procenta od weksli eskontowanych		100,718	86
		7.362.913	95½

Rozchód.

Udziały zwrócone		13,339	94
Zwrot wkładek na książeczki		797,613	54
Wypłaty na Conto-Courrente		598,149	66
Weksle eskontowane		5.434,180	17½
Spłata Weksli reeskontowanych		405,146	45
% od weksli reeskontowanych		3,990	13
% od Conto Courrente		18,385	04½
% od wkładek A. wypłacony	zł. 4.253 ct. 49		
% „ „ skapitalizowany	„ 29.520 „ 62	33,774	11
Wypłacona dywidenda z roku 1876		20,080	20
Wypłacona tantyema z roku 1876		5,169	48
Administracyi koszta zł. 7,534 ct. 92 i podatki zapłacone zł. 1,868 ct. 46½		9,403	38½
Amortyzacya kosztów organizacyjnych		1,000	—
Fundusz na opłaty skarbowe		2.500	—
Saldo gotówki		20,181	84
		7.362,913	95½

Rachunek bilansu.

Stan czynny.

Weksle eskontowane od członków	1,511.381	94
Zapas gotówki	20,181	84
	1.531,563	78

Stan bierny.

Udziały członków wpłacone		382,670	15
Wkładki na książeczki		719,227	15
Wkładki na Rachunek bieżący		274.477	15
Weksle reeskontowane		110,365	—
Procent od weksli z góry wybrany na rachunek roku 1878		12,946	45
Weksle zrealizowane	zł. 2,523 ct. 70		
% narosły	„ 151 „ 43	2.675	13
Saldo-zysk		29,502	75
		1.531.563	78

Rachunek zysku i straty.

Straty.

% od wkładek na książeczki		33,774	11
% od wkładek Cto Cte		18.385	04½
% od weksli reeskontowanych		3.990	13
% dla funduszu rezerwowego		151	43
Koszta administracyi i podatki		9,403	38½
Fundusz na opłaty skarbowe bezpośrednie		2,500	—
Amortyzacya kosztów organizacyjnych 4 rata		1,000	—
Saldo-pozostałość		29,502	75
		98,706	85
Z czystego zysku w kwocie		29,502	75
przęznaczono:			
10% tantiemy dla Dyrekcyi §. 6 lit. A.	zł. 2950 ct. 27		
7½% dywidendy dla członków	„ 24272 „ 49		
5% tantiemy dla członków Rady Nadzorczej	„ 1475 „ 13		
Resztę do funduszu rezerwowego	„ 804 „ 86	29,502	75

Zyski.

Procent od weksli:			
przeniesienie z r. 1876	zł 10,634 ct. 44		
w ciągu roku wpłynęło	„ 100,718 „ 86		
Razem	„ 111,353 „ 30		
Na rachunek roku 1878 odpada	„ 12,646 „ 45		
Zostaje na rachunek roku bieżącego		98,706	85
		98,706	85

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu:

L. 1405.

H. Wodzicki. A. Milieski. H. Kieszkowski. L. Jędrzejowicz.

Kroebl buchhalter.

Za zgodność z księgami:

Franciszek Jasiński, Aleksander Krukowiecki, Józef Męciński, Adam Noel, Zenon Słonecki.

Członkowie Rady Nadzorczej, jako komisya kontrolująca.

Doniesienia prywatne.

XVII. wyciąg z rachunków Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w KRAKOWIE

za czas od dnia 1go kwietnia 1877 r. do dnia 31go marca 1878 r.

(Dział ogniowy).

Fundusz asekuracyjny ogniowy na r. 1877.

Przychód.

		zł.	ct.
W roku 17ym wydano polic 118.019, któremi ubezpieczono wartość	zł. 275.151.519 c. —		
W roku 17ym unieważniono polic 11.947 z wartością ubezpieczoną	„ 28.496.445 „ —		
Pozostało ważnych polic 106.072 z wartością ubezpieczoną	„ 246.655.074 „ —		
Z ubezpieczeń roku 16go przeszło wartości ubezpieczonej na rok 17ty	„ 146.487.290 „ —		
Razem było wartości ubezpieczonej	„ 393.142.364 „ —		
Do zamknięcia roku wyszło z ubezpieczenia .	„ 240.445.728 „ —		
Zostało w ubezpieczeniu na rok 18ty	„ 152.696.636 „ —		
Przeniesiona zaliczka z roku 16go po strąceniu stornów wynosi	zł. 487.967 c. 86		
W roku 17ym zebrano zaliczki netto . .	„ 1.813.238 „ 65		
Razem	„ 2.301.206 „ 51		
Potrąciwszy zaliczki na pokrycie ubezpieczeń przechodzących na dalsze lata w kwocie .	„ 595.147 „ 44		
Zostaje zaliczki za rok 17ty		1.706.059	07
Procenta od gotówki, weksli i funduszu rezerwowego		94.574	88
Fundusz asekuracyjny przeniesiony z r. 16go		15.388	50
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z roku 16go . .		85.067	64
Razem . .		1.901.090	09
Od ogólnego przychodu odpada:			
Prowizya Agentów		196.770	17
		1.704.319	92

Rozchód.

		zł.	ct.
Wynagrodzenie za szkody z lat poprzednich	zł. 101.185 c. 54		
Zwrot od Towarzystw kontr-asekuracyjnych .	„ 26.372 „ 33	74.813	21
Wynagrodzenie za szkody z roku 17go . .	„ 845.848 „ 67		
Koszta rachunku i koszta likwidacyi . .	„ 26.154 „ 65	872.003	32
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane	„ 98.151 „ 71		
Towarzystwa kontr-asekuracyjne pokryć mają	„ 24.283 „ 96	73.867	75
Premia za kontr-asekuracyę	„ 456.422 „ 11		
Zwrot od Tow. kontr-asekuracyjnych za szkody z r. 17go i prowizye (prócz wyżej wskazanej sumy zwrotu za szkody z lat poprzednich) .	„ 329.388 „ 79	127.033	32
Pensye dyrektorów, urzędników, sług i emerytura; dodatek drożyzny remuneracye i zapomogi po strąceniu zwrotu za administr. z działu gradowego		133.187	98
Koszta lokalu na biura Dyrekcyj i Reprezentacyj		6.970	32
Wydatki pocztowe Dyrekcyi, Reprezentacyj i Agentów . . .		19.672	90
Koszta podróży administracyj		6.091	18
Koszta podróży i dyety członków Rady Nadzorczej i koszta Ogólnego Zgromadzenia		5.507	52
Papier, druki, księgi, opał, światło i t. p. potrzeby biura, prenumerata czasopism, inseraty, noworoczne i t. p. wydatki		27.191	77
Koszta prawne		3.836	34
Subwencya dla straży ogniowych		1.599	11
Odpis od wartości mebli, kas i tarcz agencyjnych		7.743	16
Przepadłe zaległości i storna zaliczek z lat ubiegłych . . .		6.341	57
Razem . .		1.365.859	45
Czysta pozostałość 24·91%		338.460	47
		1.704.319	92
Z czystej pozostałości wynoszącej . . . . . . przeznaczono:		338.460	47
22% zwrotu dla członków od zaliczki bezpośredniej t. j. od zł. 1.358.686 ct. 43 .	zł. 298.913 c. 22		
2% do funduszu asekuracyjnego r. 1878/9 .	„ 27.173 „ 92		
0·91% do funduszu rezerwowego . .	„ 20.373 „ 33	338.460	47

Stan funduszu rezerwowego ogniowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 16go		zł. 1.076.733 ct. 22
Zebrano dla funduszu rezerwowego w r. 17tym:		
10% od zaliczek	zł. 42.406 ct. 36	
Niepodniesiony i unieważniony zwrot z r. 1874 i 1875 (§. 74 ust. 5)	„ 13.828 „ 15	
Ułamek 0·91% z czystej pozostałości (§. 74 ustęp 4)	„ 12.373 „ 33	zł. 68.607 ct. 84
Majątek funduszu rezerwowego z końcem roku 17go .		zł. 1.145.341 ct. 06

Lokacya majątku funduszu rezerwowego.

A) Fundusz ulokowany:

	wartość nominalna	cena kupna
4 sztuk akcyj użytk. dywidendy kol. Karola Ludwika, 3 losy miasta Krakowa, 2 losy m. Bukaresztu		
4% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego lwowsk.	76.300 zł.	55.148 ct. 80
5% Listy zastawne Towarzystwa kredytowego lwowsk. .	249.300 „	214.587 „ 08
6% Listy zastawne gal. Banku hipotecznego . . .	205.300 „	186.111 „ 61
6% Listy zastawne Zakładu kredyt. ziemsk. krak. . .	30.000 „	27.150 „ —
Listy zastawne Król. Polskiego Rbl. 3.100 . .	4.650 „	4.478 „ 67
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	57.400 „	41.115 „ 32
Akcye galic. Banku hipotecznego	40.000 „	40.000 „ —
Akcye galic. Banku dla Handlu i przemysłu . .	44.000 „	42.699 „ 33
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	15.600 „	16.021 „ 46
Obligacye pożyczki kolei węg. państwowej . . .	120 „	104 „ 29
Losy pożyczki loteryjnej z r. 1860	2.000 „	1.956 „ 64
Prioritety Banku dla Handlu i Przemysłu . . .	12.300 „	12.300 „ —
Obligacye pożyczki krajowej z r. 1873	28.300 „	24.449 „ 55
Akcye Zakładu kredytu ziemskiego krak.	5.000 „	5.000 „ —
Nominalnie	770.270 zł.	671.122 ct. 75

Wartość realności	zł. 134.681 ct. —
Udział w Towarzystwie wzajemnego kredytu	„ 100.000 „ —
Pożyczki Towarzystwom Zaliczkowym	„ 118.380 „ 51
Dział ubezp. na życie i Tow. wzaj. kred. (Cto kosztów organizacyi)	„ 10.537 „ 16
Wartość kas, mebli i urządzenia	„ 8.000 „ —
	zł. 1.042.721 ct. 42
B) Reszta ulokować się mająca	„ 102.619 „ 64
	zł. 1.145.341 ct. 06

Wartość papierów po kursie z dnia 31 marca 1878 r. wynosi zł. 645.659 ct. 80.

Kraków dnia 31 marca 1878.

H. Wodzicki Dyr. I. **H. Kieszkowski** Dyr. Referent
Milieski Alfred **E. Kandler,** zastępca Dyr. Referenta
J. Geisler, naczelnik rachunkowości.

W dowód zgodności z księgami:

Franciszek Jasiński, Aleksander Krukowiecki, Józef Męciński, Adam Noel, Zenon Słonecki.

Członkowie Rady Nadzorczej, jako Komisya kontrolująca.

Fundusz asekuracyjny gradowy na r. 1877.

Przychód.

		zł.	ct.
W roku 1877 wystawiono polic 5.804, któremi ubezpieczono wartość	zł. 31.533.850 c. —		
Zebrano zaliczek po strąceniu storn		581.398	59
Procenta od gotówki i weksli		15.686	18
Fundusz na szkody nieuregulowane przeniesiony z r. 1876 . . .		65.391	—
Razem . .		662.475	77
Od ogólnego przychodu odpada:			
Prowizya agencyjna		70.059	44
		592.416	33

Rozchód.

		zł.	ct.
Wynagrodzenie za szkody z r. 1875, 1876 .	zł. 66.277 c. 85		
Zwrot od Towarz. kontr-asekuracyjnych . .	„ 5.064 „ 53	61.213	32
Wynagrodzenia za szkody z r. 1877 . . .	„ 303.702 „ 50		
Koszta likwidacyi	„ 10.281 „ 26	313.983	76
Fundusz zachowany na szkody nieuregulowane		119.255	—
Premia za kontr-asekuracye	„ 179.985 „ 32		
Zwrot od Towarz. kontr-asekuracyjnych za szkody z roku 1877 i prowizye	„ 172.599 „ 58	7.385	74
Koszta administracyi		25.245	26
Przepadłe zaległości		549	99
Razem . .		527.633	07
Czysta pozostałość		64.783	26
		592.416	33

Czysta pozostałość w kwocie zł. 64.783 ct. 26 rozdziela się:

Połowa wedle §. 39 statutu do funduszu rezerwowego	zł. 32.391 c. 63
Z drugiej połowy 9% zwrotu Członkom t. j. . .	„ 31.849 „ 36
Ułamek do funduszu rezerwowego	„ 542 „ 27
	„ 64.783 „ 26

Fundusz rezerwowy działu gradowego.

Majątek tego funduszu wynosił z końcem roku 1876		zł. 213.227 c. —
W roku 1877 zebrano 2% od zaliczek	zł. 9.391 c. 75	
5% względnie 10% od szkód .	„ 16.942 „ 80	
Procenta funduszu rezerwowego .	„ 9.433 „ 04	
Połowa czystej pozostałości . .	„ 32.391 „ 63	
Ułamek czystej pozostałości . .	„ 542 „ 27	zł. 68.701 c. 49
Majątek fund. rezerwowego gradowego z końcem r. 1877		„ 281.928 c. 49

Lokacya funduszu rezerwowego gradowego.

	Nom.	
Prioritety kolei Lwowsko-Czerniow. Iej Em. Nom.	zł. 34.800 =	zł. 29.952 c. 90
6% Listy zastawne gal. Banku hipotecznego . .	„ 71,800 =	„ 65.291 „ 70
5% Listy zastawne Tow. kred. lwowskiego . .	„ 148.500 =	„ 126.846 „ 50
Nom. .	„ 255.100 =	„ 222.091 „ 10
Reszta ulokować się mająca		„ 59.837 „ 39
		„ 281.928 „ 49

Wartość papierów po kursie z dnia 31 marca 1878 r. zł. 218.987.

Kraków dnia 31 marca 1878 r.

H. Wodzicki Dyr. I. **A. Milieski** Dyr. II. **H. Hieszkowski** Dyr. Referent. **E. Kandler** zastępca Dyr. Refer. **J. Geisler** naczelnik rachunkowości.

W dowód zgodności z księgami:

Czesław Kobuzowski, Franciszek Jasiński, Aleksander Krukowiecki, Józef Męciński, Adam Noel, Zenon Słonecki.

Członkowie Rady Nadzorczej, jako Komisya kontrolująca.

(Dział ubezpieczeń na życie).

IVty wyciąg rachunków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE

za rok VIII, tj. za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1877 r.

Rachunek zysków i strat

Z ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych.

Przychód:	zł.	c.	zł.	c.
1. Przeniesienie rezerw zeszłorocznych .	174.174	07		
2. Zaliczki . . . . . zł. 165.551 c. 82 z tych unieważniono „ 11.706 „ 86				
pozostało zaliczek	153.844	96		
3. Wpisowe	1.428	96		
4. Zadatki od unieważnionych polic . .	124	61		
5 Eskont od szkód wypłaconych . . .	174	—		
6. Procenta, kupony, agio itp.	22.269	79		
7. Przeniesienie fund. na nieuregulowane szkody z roku 1876	3.700	—		
8. Przeniesienie fund. dywidendy I i II roku	669	72		
9. „ „ „ III „	7.047	93		
10. „ „ na należytości rząd.	65	69	363.499	73
Rozchód:				
1. Wypłacone premie kontr-asekuracyjne zł. 20.357 c. 49 potrąciwszy prowizyę „ 2.545 „ 66				
Wypłacono ogółem premii kontr-asekuracyjnej	17.811	83		
2. 20% amortyz. prowizyi akwizycyjnej	13.897	68		
3. Prowizye incasso	3.162	06		
4. 10% amortyz. kosztów organizacyi . .	1.770	—		
5. Koszta administracyi	14.890	66		
6. Wykupiono polic za	7.152	95		
7. Wypłacone szkody	28.500	—		
8. Wypłacone dywidendy członkom Igo, II i III roku	6.552	23		
9. Fundusz na dywidendę niewypłaconą lat ubiegłych	920	72		
10. Fundusz na nieuregulowane szkody .	10.700	—		
11. Fundusz na należytości rządowe . .	131	38		
12. Przepadłe należytości	575	79		
13. Zwrot kosztów administracyi spółek .	2.087	—		
Ogółem rozchód	108.152	30		
14. Rezerwy i przeniesienie zaliczek . .	226.761	84	334.914	14
Zysk . .			28.585	59
Z zysku Rada Nadzorcza przeznaczyła:				
20% w myśl statutu na fundusz rezerwowy	5.717	12		
18% od zaliczki zł. 43.634 c. 23 na dywidendę	7.854	16		
Na rezerwę zysków na dalsze lata . . .	14.163	68		
Remuneracyę urzędnikom	550	—		
Reszta do funduszu rezerwowego	300	63	28.585	59

Z ubezpieczeń kapitałów dożywotnich.

Przychód:	zł.	c.	zł.	c.
1. Przeniesienie rezerw zeszłorocznych .	134.816	35		
2. Zaliczki . . . . . . zł. 34.354 c. 65 z tych unieważniono „ 3.190 „ 36				
pozostało zaliczek	31.164	29		
3. Wpisowe	353	84		
4. Procenta, kupony, agio itp.	9.518	—		
5. Przeniesienie funduszu dywidendy Igo i IIgo roku	91	93		
6. Przeniesienie funduszu dywidendy IIIgo roku	883	10	176.827	51
Rozchód:				
1. Wypłacone premie kontr-asekuracyjne . . . zł. 502 c. 74 potrąciwszy prowizye „ 25 „ 10				
Wypłacono ogółem premii kontr-asekuracyjnych	477	64		
2. 20% amortyzowanej prowizyi akwizycyjnej	1.432	07		
3. Prowizye incasso	623	28		
4. 10% amortyzowanych kosztów organizacyi	400	—		
5. Koszta administracyi	4.909	52		
6 Wykupiono polic za	1.529	88		
7. Wypłacone szkody (zwrot zaliczek) .	354	44		
8. Wypłacone renty	9.983	—		
9. Wypłacona dywidenda członkom Igo i II roku	782	32		
10. Fundusz na dywidendę niewypłaconą lat ubiegłych	173	76		
11. Przepadłe należytości	191	93		
Ogółem rozchód	20.857	84		
12. Rezerwy i przeniesienie zaliczek . .	154.358	62	175.216	46
Zysk . .			1.611	05
Rozdział zysku:				
20% w myśl statutu na fundusz rezerwowy	322	21		
7% od zaliczek zł. 10.887 c. 49 . . .	762	12		
Na rezerwę zysków na dalsze lata . . .	526	72	1.611	05

Stan majątku działu życiowego.

Stan czynny:		zł.	c.	zł.	c.
1. Dłużnicy (agenci i Towarzystwa) . .				55.395	08
2. „ (Towarzystw. Zaliczk.) . .				68,813	38
3. Koszta organizacyi (do odpisania w				4.340	—
4. Prowizye akwizycyjne (latach następ.				24.218	99
5. Pożyczki na police				125.134	13
6. „ na hipotekę				112.000	—
7. Zapas gotówki				559	45
8. Akcye kolei Czerniowieckiej w wartości nominalnej . . . . . . zł.	8,000	5.000	—		
9. Akcye Banku dla Handlu i Przemysłu . . . . „	4,000	3.200	—		
10. Prioritety . . . . . . „	27,400	23.660	—		
11. Listy zastawne Banku Hipotecznego . . . . „	51,000	45.345	96		
12. Listy zastawne Zakładu Kredyt. Ziemskiego . . „	55,000	50.261	—		
13 Listy zastawne Królestwa Polskiego . . . . . . „	12,000	11.686	58		
14. Listy Likwidacyjne . . „	3,000	2.340	—		
15. Indemnizacye galicyjskie „	10,000	8.500	—		
16. Losy z roku 1860 . . „	5,000	5.571	50		
17. „ „ 1839 . . . „	50	160	50		
18. Obligacye pożyczki krajowej . . . . „	7.000	6.510	—		
19. Listy zastawne Towarz. Kredyt. Ziemsk. 5% . „	30.000	25.526	—		
20. Listy zastawne banku hipotecznego *) . . . . . „	10.000	9.030	—		
21. Listy zastawne Towarz. Kredyt. Ziemsk. 5% *) „	8.500	7.232	25		
22. Losy z roku 1860 *) . . „	1.000	1.105	25	205.129	04
Wartość nominalna . „	231.950			595.590	07

Stan bierny:	zł.	c.	zł.	c.
1. Wierzyciele	6.465	93		
2. Fundusze spółek . . , ...	35.794	18		
3. Fundusz na nieuregulowane szkoły z roku 1877	10.700	—		
4. Fundusz na dywidendę lat ubiegłych	1.094	48		
5. Fundusz rezerwowy	32.396	10		
6. Rezerwy zysków	97.690	90		
7. Fundusz na należytości rządowe . . .	131	38	184.272	97
8. Rezerwy i przeniesienie zaliczek . . .			381.120	46
Saldo zysk			30.196	64
			595.590	07

*) Wartość papierów publicznych według kursu z dnia 31 grudnia 1877 r. wynosi zł. 201, 266 c. 75.
*) Papiery oznaczone gwiadką są własnością funduszu Spółek z r, l. 1882.

Kraków, dnia 31 Grudnia 1877. r.

W dowód zgodności z księgami:

Członkowie Rady Nadzorczej:

E. Hohendorff. J. Pruss Jabłonowski. J. Korytowski.

jako Komisya kontrolująca.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń:

H. Wodzicki. A. Milieski. H. Kieszkowski.

Naczelnik bióra działu ubezpieczeń:

A. Piekarski.

Naczelnik rachunkowości działu ubezp. na życie

Cz. Kieszkowski.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**, ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (1845 24—?)

Kamienie młyńskie

dobrej jakości, odkryte w **Ponikwie wielkiej** ($1\frac{1}{2}$ mili od Brodów.)

Mała ilość jest gotową, na zamówienie zaś do **Zarządu dóbr w Ponikwie wielkiej** ostatnia poczta Brody, mogą być wkrótce przysposobione. (3625 1—3)

Na sprzedaż

1. **Folwark** o 72 morgach pola, ładny i nowy **dom mieszkalny** o 5ciu malowanych pokojach w bardzo ładnem miejscu — **ogród warzywny i owocowy** — sadzawka — prawo propinacyi, karczma, budynki duże i nowe, oraz wspólne prawo pastwiska bydła w lesie — jest zaraz z wolnej ręki **do sprzedania** i b. m. (26go 1878), do wzięcia w posiadanie.

2. **Realność** o 28 m rg. pszennej gleby, **dom** nowy obszerny o 4 pokojach, budynki gospodarcze obszerne, ogród jarzynny i owocowy także do sprzedania.

Obydwie realności z powodu familijnych stosunków są po nadzwyczajnej tanich i dostępnych cenach do nabycia. — Bliższa wiadomość u **Józefa Rakowskiego** c. k. poczmistrza i właściciela w **Sokołówce** via **Ożydów.** (3610)

ATRAMENT

czarny kampeszowy

wynalazku

J. Ihnatowicza

magistra farm.

Lwów, ul. Kopernika N. 3.

Litr tego doskonałego i nieszkodliwego atramentu kosztuje tylko 50 ct.

Odbiorcom większej ilości ustępuje się znaczny rabat.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie inne dotychczas w biurze używane. Jest czarnym, płynnym, nie osadza się i nie pleśnieje. Przez oddawcę niniejszego proszę przysłać cztery litry do kasy oszczędności z należytym rachunkiem.

Z poważaniem

Koczyndyk, buhalter.

Do W. Pana Ihnatowicza.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego, z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał.

Z poważaniem

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dąbrowski, Żabicki, Dr. Zgórski.

(3302 3—?)

Zaufać może każdy chory

tylko takiej metodzie leczenia, która, jak dra Airy sposób naturalnego leczenia, rzeczywiście skutecznym się okazał. Że w skutek tejże metody osiągnięto nadzwyczaj pomyślne, nawet zadziwiające skutki leczenia, dowodzą wydrukowane w teksecie illustrowanej książki:

Dra AIRY metoda naturalnego leczenia

liczne **oryginalne świadectwa**, według których nawet **tacy** chorzy **uleczeni** zostali, dla których pomoc zdawała się być prawie niemożliwą. Każdy zatem chory może się uciec do tej skutecznej metody z zupełnem zaufaniem tem bardziej, że na życzenie kierownictwo kuracyi obejmują bezpłatnie zamówieni w celu tym praktyczni lekarze. Bliższe szczegóły znajdzie każdy w nadzwyczaj dobrze opracowanem 544 strony obejmującem dziele: **Dr. Airy, metoda naturalnego leczenia, 105 wydanie Jubileuszowe.** Cena 65 kr. oest. Lipsk, Richtera księgarnia nakładowa, która też książkę na życzenie, za przesłaniem 65 kr. oest. w znaczkach pocztowych wprost w polskim lub niemieckim języku, franko przesyła. (6805 8—?)

Powyższa książka jest w zapasie w księgarniach *F. H. Richter; Seyfartha & Czajkowskiego.*

Z pewnością żadna inna **popularno medyczna** książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak to **osławione dziełko p. t.: D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam ta wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych prędką pomoc i ulgę z pomiędzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu powątpiewali.** Utrzymujemy więc za nasz obowiązek, aby szanownym czytelnikom na tę, 65 ct. tylko kosztującą, książkę uwagę zwrócić. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

POŻYCZKI

na tabularne majętności ziemskie i realności miejskie mogę być za moją interwencją uzyskane pod bardzo korzystnemi warunkami, mianowicie za opłatą tylko 7% rocznie tytułem odsetek wraz z amortyzacyą, przez co dług już w $29\frac{1}{2}$ latach umorzony zostaje. Bliższe wiadomości udzielam ustnie lub pisemnie na frankowane listy.

(3626 1—3) *M. Perlmutter*

we **Lwowie**, ul. Jagiellońska, l. 17 II piętro.

Notaryusz ONYSZKIEWICZ w **Zborowie** poszukuje rutynowanego kancelisty do swej kancelaryi wrobionego szczególnie w sporządzaniu akt pośmiertnych. Reflektujący zechcą udowodnić dotychczasowe zatrudnienie i swe uzdolnienie. Honoraryum 600 zł. rocznie (3565 2—3)

Podręcznik

dla

władz administracyjnych i autonomicznych

zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi Gazety Lwowskiej

po **cenie 1 zł.** za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

Główny skład w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta.*

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tamże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1844 24—?)

Nauczyciel szkół miejskich

pragnie otrzymać posadę dyetaryusza przy c. k. Sądzie, Starostwie lub jakim innym c. k. urzędzie, albo Zakładzie prywatnym.

Łaskawe zawezwania pod adresem **Wny. Tarnawiecki** Dyrektor szkoły głównej w **Przemyślanach.** (3507 3—3)

Dr. Zdzisław Nieszkowski

zamieszkały w Warszawie, wyjeżdża 20 czerwca na sezon letni do **Szczawnicy.** Będzie przyjmował chorych: **wyłącznie z cierpieniami gardła,** od 9—10 z rana, z innemi zaś od 4—6 po południu. (3344 2—3)

Ciągnienie dnia 1go lipca 1878.

PROMESSY

na

Losy wiedeńskie zł. $2\frac{1}{2}$ i stempel. | **Losy kredytowe** zł. $4\frac{1}{2}$ i stempel.

Razem tylko zł. $6\frac{1}{2}$ i stempel.

Główna wygrana zł. 400.000!

Kantor wymiany administracyi

Wiedeń 13 Wollzeile 13. **„Merkur"** **Wiedeń** 13 Wollzeile 13.

(3629 1—6)

Rozdarowujemy

każdemu

najpotrzebniejsze artykuły domowe jako to: **łyżeczki do kawy i łyżki stołowe, noże i widelce i t. p.**

Z masy konkursowej upadłej wielkiej fabryki angielskiej srebra „Britania" otrzymaliśmy zlecenie, by **rozdarowywać** wszystkie u nas na składzie się znajdujące towary ze srebra „Britania" za zwrotem mało znacznych kosztów frachtu i ¼ części robocizny.

Za przesłaniem lub pobraniem pocztowem wyszczególnionej przy każdym artykule ceny, mieszczącej tylko fracht z Anglii do Wiednia i małą część robocizny, otrzyma każdy następujące przedmioty

d a r m o

6 sztuk **łyżek stołowych** ze srebra „Britania", 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy**, razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 6 zł., kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . . . zł. 2.35

6 sztuk **noży stołowych** ze srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi, 6 sztuk takich samych **widelców**, razem 12 sztuk, które kosztowały dawniej 9 zł. kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . . . zł. 3.40

1 ciężka **chochla** do mleka, przedtem 3 zł. **teraz** . . . zł. 1.30

1 ciężka **chochla do rosołu** z najlepszego srebra „Britania", pierwej 4 zł. **teraz** . . . 1.80

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł.: 1, 2, 2.50, 3.—. Tacki po ct. 50, 75, 80, zł.: 1.—; 1.40; imbryki i herbatniczki po zł.: 2.—, 2.50, 3.—, 4. Żyrandole para po zł.: 8.50, 10.50, 14.—, 20.—. Cukiernice po zł. 2, 2.80, 4.—, 5.50, 7. Posypnice na cukier po ct.: 40, 75, 90, zł 1.—. Karafki na ocet i oliwę po zł. 2.50, 3.80, 4.25, 6.—. Masielniczki po ct. 95, zł. 1.75, 2.80, 3.25 i 4 zł. lichtarze ręczne od sztuki 50, 65, 80 ct. i 1 zł., tudzież niezliczona ilość innych przedmiotów.

Szczególnemu uwzględnieniu poleca się

6 sztuk **noży stołowych** z trzonkami z najlepszego srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi, 6 sztuk takich samych **widelców**, 6 sztuk ciężkich i wyśmienitych **łyżek stołowych**, 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy** w eleganckiem pudełku aksamitnem razem 24 sztuk, które pierwej bez pudełka 13 zł., — kosztują teraz wraz z pudełkiem **zł. 6.40.**

Powyższe przedmioty są z najlepszego srebra „Britania" i nie dadzą się rozróżnić od prawdziwego srebra 13 p óby nawet po upływie 5 lat użytku, a za trwałość barwy srebrzystej daje się gwarancyę.

Obowiązujemy się także zwrócić każdemu pieniądze, gdy przedmioty te poczernieją lub pożółknieją.

A D R E S

Britania-Silberwaaren-Niederlage

(2625 8—12) **Wien, Babenbergerstrasse I.** (900)

Wielki pożar

w Linkolnie,

który zniszczył do szczętu wszystkie lokalności fabryczne, maszynerye i t. p. **Pierwszego angielskiego towarzystwa fabrycznego wyrobu srebra „Britania",** spowodował zupełne rozwiązanie tego towarzystwa, ponieważ przywrócenie tego olbrzymiego przedsiębiorstwa do dawniejszego stanu, wymagałoby niezmiernych ofiar materyalnych. W celu szybkiego przeprowadzenia likwidacyi, tudzież braku potrzebnych ubikacyj, przesłano wielką część uratowanego przy pożarze towaru podpisanemu składowi z poleceniem, by go pozbywał za każdą cenę, a właściwie by go prawie

rozdarowywał

a tym sposobem mimo niezmiernej szkody, pokrył przynajmniej część kosztów surowego materyału.

Tylko za **6 zł. 95 ct.** a zatem zaledwie za połowę wartości robocizny otrzyma każdy następujące dla każdego domostwa niezbędne przedmioty **z najlepszego i najwyborniejszego srebra „Britania",** które obecnie jedynym jest na świecie kruszcem, pozostającym niezmiennie białym i niedającym się rozróżnić nawet po 20letnim użytku od prawdziwego srebra, za co się gwarantuje.

6 sztuk wybornych nożów stołowych ze srebra „Britania" z prawdz. angielsk. klingami.
6 sztuk prawdz. angielsk. widelców „ „ najlepszego gatunku.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych „ „ najpiękniejszego i najnowszego fasonu.
6 sztuk wybornych łyżeczek do kawy „ „
1 ciężka chochla do mleka „ „ najlepszego gatunku.
1 „ „ rosołu „ „
2 sztuki bardzo gustownych kandelabrów ze srebra „Britania".
3 sztuki wybornych kieliszków do jaj „ „
1 piękna puszka na pieprz lub cukier „ „
1 wyborne sitko do herbaty „ „

Wszystkie tu wyszczególnione przedmioty w ilości 33 sztuk z prawdziwego i wybornego srebra „Britania", kosztują razem tylko **6 zł. 95 ct.** i dostać je można jedynie i wyłącznie u firmy

Erstes englisches Britania Silberwaaren-Depot

Wien, Stadt Postgasse 24.

Ponieważ artykuły te w samym Wiedniu nadzwyczaj szybko odchodzą, możemy zlecenia z prowincyi (za pobraniem lub przesłaniem gotówki z góry) tylko bardzo krótki czas przyjmywać.

(3257 3—6)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 13.